

Jak się ma kultura w gm. Łuków?

strona 22

Fot.mo

R E K L A M A



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

KOLEJNY NUMER W PONIEDZIAŁEK 29 GRUDNIA

Lukow24.pl

22 - 28 grudnia 2025 r. ■ nr 51 (1093) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

A U T O P R O M O C J A



ŁUKÓW ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA TRZEBIESZÓW ■ WOJCIES LA MYSŁOWSKA



Fot.Anna Nowicka Fot.mo Fot.mp

Śledczy: Bił, kopał i chciał udusić żonę. A potem zażalenie na areszt...

STR. 7

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582



Fot.mo

R E K L A M A













N 1805
ISSN 2083-2818

LUK

eprasa.pl 027fbfe78a

wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Felieton Bartłomieja Bryka



Więcej pieniędzy, mniej dobrych decyzji

Budżet jest najważniejszym dokumentem politycznym samorządu.

Nie dlatego, że zawiera setki tabel, lecz dlatego, że pokazuje hierarchię priorytetów i odpowiada na proste pytanie, a mianowicie dokąd zmierza miasto i czy władze mają na ten kierunek pomysł. Analiza budżetu Łukowa na 2026 rok prowadzi mnie do wniosku, że mimo rekordowej skali finansowej jest to dokument przeciętny, a w kilku kluczowych aspektach słabszy koncepcyjnie niż budżet z 2025 roku.

W 2025 roku budżet miasta wynosił 185,3 mln zł, a wydatki majątkowe - 32,57 mln zł, czyli 17,6% całości. Był to budżet, w którym realizowane były również inwestycje zapoczątkowane przez poprzednią Radę Miasta. W projekcie na 2026 rok budżet rośnie do ponad 200 mln zł (ostatecznie 204 mln), gdzie na inwestycje zaplanowano niecałe 37 mln zł. Nominalnie to wzrost, ale proporcje pokazują coś innego. Pomimo większych dochodów udział wydatków majątkowych nie jest przełomowy, a jakościowej zmiany w planowaniu rozwoju wciąż nie widać.

Mnie niepokoił również brak nowych dokumentacji projektowych najważniejszych ulic. Bez projektów nie będzie inwestycji ani dziś, ani za kilka lat. Jednocześnie w budżecie znalazły się środki na boisko do golfa przy pływalni letniej za ćwierć miliona złotych. Dość kuriozalne, prawda? To wywołało sprzeciw naszego klubu. Zaproponowaliśmy przeznaczenie tych 250 tys. zł na projekt ulicy Strzelniczej. Na szczęście udało się przemówić do rozsądku części radnych i kierując się hierarchią priorytetów, wpisaliśmy do budżetu na 2026 również projekt budowy ulicy Strzelniczej. Tyle dobrego.

Ostatecznie cały budżet został przyjęty jednogłośnie. To pokazuje, że dokument ma również pozytywne strony. Zgadzam się. Nie zmienia to jednak faktu, że mimo rekordowych dochodów wciąż powraca pytanie o hierarchię priorytetów i długofalowe planowanie. Nasze miasto nie jest dziś miastem bez pieniędzy, bo wszyscy pamiętamy szereg niemal wszystkich możliwych podwyżek. Jest natomiast miastem, które stoi przed wyborem, czy większy budżet przełoży się na odważniejsze decyzje rozwojowe, czy pozostanie jedynie sprawnym administrowaniem codziennością. A niestety tak będzie w kolejnym roku.

Bartłomiej Bryk

Felieton Mateusza Popławskiego



Budżet Łukowa 2026 przyjęty jednogłośnie!

Budżet nie jest zbiorem suchych liczb. To opowieść o tym, dokąd zmierzamy jako wspólnota, jakie drogi chcemy naprawiać, gdzie ma pojawić się zieleń i w co inwestować, by żyło się po prostu lepiej.

W 2026 roku ta opowieść została napisana wspólnym głosem. Z jednym, naprawdę niewielkim wyjątkiem.

Radnym nie spodobał się bowiem... promil budżetu. Niewielki fragment planu finansowego, który urósł do rangi głównego bohatera dyskusji. Nowy plac zabaw, roboczo nazywany „minigolfem", stał się pretekstem do długiej debaty. Co ciekawe, zadanie to jest kontynuacją inwestycji rozpoczętej w bieżącym roku, wtedy pomysł nie budził większych emocji i nie zgłaszano do niego uwag. Tym razem jednak minigolf najwyraźniej awansował do roli symbolu.

Przyznam, że ani przed sesją budżetową, ani w trakcie jej trwania nie spodziewałem się, że budżet miasta na 2026 rok ostatecznie zostanie przyjęty jednogłośnie. A jednak stało się! Po dyskusjach, wątpliwościach i krótkiej przerwie wszyscy radni opowiedzieli się „za". To rzadki i cenny moment w samorządowej rzeczywistości, który warto odnotować.

Sporo miejsca w budżecie zajmują inwestycje, te duże i te mniejsze, ale równie ważne dla codziennego komfortu mieszkańców. Drogi, parkingi, placówki oświatowe, przestrzenie rekreacyjne, wszystko to składa się na mapę miasta, które nie stoi w miejscu. Mamy zagwarantowane ponad 30 milionów złotych na inwestycje, a realizując kolejne umowy, w trakcie roku, dołożymy następne 10 milionów.

Przed nami Święta Bożego Narodzenia. To dobry moment, by życzyć spokoju, życzliwości i zgody. Tej przy wigilijnym stole i tej w codziennym życiu. Niech nadchodzący rok będzie dla całej łukowskiej wspólnoty czasem dobrych decyzji, spełnionych planów i zwyczajnej, ludzkiej radości. Wesołych Świąt i pomyślnego Nowego Roku dla wszystkich Czytelników „Wspólnoty"!

Mateusz Popławski

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Możesz się wypowiedzieć na temat projektu planu ogólnego Łukowa

ŁUKÓW: Do 23 stycznia prowadzone będą konsultacje społeczne dotyczące projektu planu ogólnego dla miasta oraz sporządzonej do niego prognozy oddziaływania na środowisko. Plan ogólny miasta obejmuje całe miasto i wyznacza ramy jego rozwoju przestrzennego na kolejne lata.

Konsultacje społeczne to czas przeznaczony na zbieranie uwag i opinii mieszkańców oraz właścicieli nieruchomości położonych w granicach administracyjnych miasta.

Projekt planu ogólnego miasta Łuków wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony jest w zakładce „Rejestr urbanistyczny" zamieszczonej w BIP Urzędu Miasta Łuków.

Zainteresowani mogą wnosić uwagi do projektu planu do 23 stycznia 2026 r.

W ramach konsultacji zaplanowano otwarte spotkanie dla mieszkańców, które odbędzie się 12 stycznia 2026 r. w sali Urzędu Miasta.

mo



Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju,
wytrwałości i radości
oraz błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego
2026 Roku

życzy

Stanisław Gogacz
Senator RP



LUK

eprasa.pl 027fbfe78a

Budżet na 2026 rok uchwalony, ponad 31 mln zł na inwestycje

ŁUKÓW: Na sesji Rady Miasta 17 grudnia radni jednogłośnie przyjęli budżet na 2026 rok. Blisko 31,3 mln zł zostanie przeznaczone na inwestycje, a wśród najważniejszych znajdują się budowa krytej pływalni, kompleksu żłobkowo-przedszkolnego i rewitalizacja Placu Narutowicza.

Burmistrz Piotr Płudowski, omawiając projekt, zaznaczył, że radni aktywnie zgłaszali uwagi i propozycje będące głosami mieszkańców, a większość z nich została uwzględniona w projekcie budżetu, choć nie wszystkie mogły zostać zrealizowane z powodów finansowych.

Płudowski zwrócił również uwagę na dynamiczny charakter budżetu, który w ciągu roku wielokrotnie ulega zmianom. Jak podkreślił, nie jest to błąd, lecz konieczność wynikająca ze zmieniającej się sytuacji i potrzeb miasta.

Dochody i wydatki

Planowane dochody wynoszą ok. 201,3 mln zł, wydatki miasta również wynoszą ok. 201,3 mln zł. Na zadania inwestycyjne przeznaczono ok. 31,3 mln zł, w tym część finansowana ze środków Unii Europejskiej. Na budżet obywatelski przeznaczono 400 tys. zł.

ZAPLANOWANE INWESTYCJE MIASTA ŁUKÓW NA 2026 R.

6 mln zł – budowa krytej pływalni w Łukowie;
5 mln 426 tys. zł – poprawa efektywności energetycznej (m.in. ocieplenie) budynku SP nr 2 (z udziałem środków UE);
3 mln 312 tys. zł – rewitalizacja Placu Narutowicza (z udziałem środków UE);



Ar
Przewodniczący Rady Miasta Łuków:

TO NIE JEST BUDŻET ŁATWYCH OBIETNIC

Spoglądając na ten projekt budżetu, okazuje się, że mamy inwestycje drogowe, które po podsumowaniu dają prawie 8 milionów złotych. Mówimy o 15 zadaniach drogowych, obejmujących kontynuację budowy ulicy Źródlanej, projektowanie ulicy Gospodarczej, realizację ul. Kondrackiego, wykup gruntów pod ulicę Bartnią czy Rodzinną, przebudowę kluczowych ciągów komunikacyjnych (tutaj wspomniane ulice: Partyzantów i Sienkiewicza), potrzebne łączniki poprawiające układ komunikacyjny (Stankiewicza, Jana Pawła, połączenie między ulicą Międzyrzecką a Brzozową), poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na drodze krajowej nr 76. To pokazuje jedno: inwestycje drogowe są rozproszone po całym mieście, łączą zadania nowe z już rozpoczętymi i odpowiadają na potrzeby komunikacyjne, jak i bezpieczeństwa. Czy wszystkie ulice w tym zakresie zostały uwzględnione? Na pewno nie. Czy to znaczy, że miasto ignoruje te potrzeby? Oczywiście, że nie. To znaczy, że realizujemy je etapami w ramach realnych możliwości finansowych naszego budżetu.
Pozostałe, równie ważne inwestycje to rewitalizacja placu Narutowicza, termomodernizacja szkół podstawowych i przedszkoli – ponad 8,5 miliona złotych, budowa kompleksu żłobkowo-przedszkolnego (dołożenie w przyszłym roku ponad 3 milionów złotych) i inne.
Znacząca część tych inwestycji jest realizowana z udziałem środków unijnych, czasami krajowych, i oczywiście budżetu naszego miasta.
Ten budżet nie jest budżetem łatwych obietnic. Jest budżetem zrównoważonym, opartym na faktach i realnych możliwościach naszego miasta. Jako rada musimy patrzeć na miasto jako całość, a nie wyłącznie przez pryzmat jednego zadania.
Podsumowując: ten budżet rozwija infrastrukturę drogową, wzmacnia bezpieczeństwo i jakość życia, inwestuje w dzieci i edukację, korzysta ze środków zewnętrznych (co jest kluczowe) i nie przekracza granic możliwości finansowych naszego miasta.

3 mln 82 tys. zł – budowa kompleksu żłobkowo-przedszkolnego (z udziałem środków UE);
2 mln 668 tys. zł – adaptacja do zmian klimatu - chodzi tutaj o plac przy fontannie i dwa parki kieszonkowe: przy ul. Krasińskiego i przy ul. 700-lecia (z udziałem środków UE);
1 mln 482 tys. zł – poprawa BRD na drodze krajowej nr 76, czyli ciąg ulicy Łapiguz (budowa chodnika, ścieżki rowerowej i infrastruktury drogowej);
1 mln 220 tys. zł – poprawa efektywności energetycznej budynku (m.in. ocieplenie) SP nr 4 (po podpisaniu umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska ta kwota ulegnie zwiększeniu o 5 mln zł.);
1 mln 108 tys. zł – przebudowa ul. Partyzantów i ul. Sienkiewicza (kontynuacja);
880 tys. zł – budowa łącznika pomiędzy ul. Stankiewicza i ul. Jana Pawła II
757 tys. zł – budowa ul. Bartniej
706 tys. zł – budowa ul. Źródlanej
614 tys. zł – budowa ul. Kondrackiego (wkład własny miasta, miasto czeka jeszcze na dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Dróg);
600 tys. zł – budowa drogi gminnej pomiędzy ul. Polną a ul. Królik
400 tys. zł – budowa drogi wewnętrznej od Bulwaru do ul. Stodolnej
250 tys. zł – budowa placu utwardzonego przy ul. Kresów Wschodnich
250 tys. zł – budowa placu utwardzonego przy stadionie miejskim
245 tys. zł – budowa ul. Gospodarskiej (proces projektowy);
205 tys. zł – budowa toalety publicznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą
200 tys. zł – utwardzenie dróg przy zbiegu ulic Nowogródek, Pana Tadeusza i Cegielnianej (etap I i II);
180 tys. zł – budowa kanalizacji deszczowej przy zbiegu ulic Nowogródek, Pana Tadeusza i Cegielnianej (etap II);
150 tys. zł – budowa drogi gminnej ul. Rodzinnej w Łukowie, boczna od ulicy Glinki;
120 tys. zł – budowa oświetlenia ulicznego przy zbiegu ulic Nowogródek, Pana Tadeusza i Cegielnianej (etap II);
90 tys. zł – budowa łącznika od ul. Międzyrzeckiej do ul. Brzozowe
75 tys. zł - opracowanie dokumentacji technicznej drogi łączącej ul. Objazdową z drogą powiatową (Aleja Wojska Polskiego);
50 tys. zł – budowa oświetlenia ulicznego
25 tys. zł – budowa skrzyżowania wyniesionego u zbiegu ul. Rurowej i ul. Sosnowej
22 tys. zł – budowa podjazdu dla osób niepełnosprawnych w SP nr 3;
22 tys. zł – budowa podjazdu dla osób niepełnosprawnych w SP nr 4 (z udziałem środków UE);

mo

ŻYCZENIA





Zaproszenie na wspólne kolędowanie w Grzęzówce

GMINA ŁUKÓW: Biblioteka Publiczna w Grzęzówce zaprasza mieszkańców na wspólne kolędowanie, które odbędzie się 27 grudnia o godz. 16 w Świetlicy Wiejskiej w Grzęzówce. W programie: jasełka w wykonaniu dzieci i młodzieży, występ Zespołu „Kumpele" oraz koncert instrumentalno-wokalny Anny Suśniak. Na uczestników czekać będzie również słodki poczęstunek. Spotkanie będzie okazją do wspólnego śpiewania kolęd i przedłużenia świątecznej atmosfery.

mo

LUK

REKLAMA





eprasa.pl 027fbfe78a

60 i 55 lat razem.

Uroczystość jubileuszowa w gminie Stoczek Łukowski

2 grudnia odbyło się spotkanie z parami świętującymi diamentowe i szmaragdowe gody.

60-lecie małżeństwa obchodzili Janina i Tadeusz Domańscy z Jagodnego oraz Filomena i Tadeusz Adamiakowie z Kisielska.

Jubileusz 55-lecia wspólnego życia świętowali Alina i Wiesław Bieńkowie z Aleksandrówki.

Podczas uroczystości jubilaci otrzymali medale „Zasłużony dla Gminy Stoczek Łukowski" oraz Świadczenie Małżeńskie.

an



60-lecie małżeństwa świętowali Filomena i Tadeusz Adamiakowie z Kisielska

Fot.Gmina Stoczek Łukowski



55-lecie małżeństwa obchodzili Alina i Wiesław Bieńkowie z Aleksandrówki

Fot.Gmina Stoczek Łukowski



Państwo Janina i Tadeusz Domańscy z Jagodnego również wspólnie przeżyli 60 lat

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

Nowe rondo poświęcone i oddane do użytku



Fot.Powiat Łukowski

Wartość zrealizowanych robót budowlanych wyniosła 653 362,14 zł

W Radoryżu Kościelnym jest już nowe rondo. Uroczyste otwarcie i poświecenie odbyło się 11 grudnia.

Inwestycja powstała w ramach zadania Powiatu Łukowskiego „Rozbudowa skrzyżowania drogi powiatowej nr 1342L z drogą powiatową nr 1343L w Radoryżu Kościelnym" i ma na celu poprawę bezpieczeństwa kierowców i pieszych.Rondo ma 26 metrów średnicy, a jego środkowa wyspa – 10 metrów. Pierścień przejezdny wokół wyspy ma szerokość 2 metrów. Wokół ronda powstały chodniki oraz przejścia dla pieszych na wszystkich wlotach. Przebudowano też kolidujące sieci gazowe, energetyczne i telekomunikacyjne, a skrzyżowanie zyskało nowe oświetlenie.

Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z Łukowa. Koszt budowy wyniósł 653 362,14 zł.

an

Ponad 90 dzieci z Łukowa otrzyma prezenty od Świętego Mikołaja



Fot.Piotr Płudowski - Burmistrz Miasta Łuków

Burmistrz Łukowa skierował podziękowania dla pań z Centrum Usług Społecznych w Łukowie za pomysł i koordynację oraz dla wszystkich, którzy włączyli się w akcję

Ponad 90 dzieci z Łukowa uśmiechnie się w te święta dzięki akcji „Paczka dla dzieciaczka".

Akcję zorganizowało Centrum Usług Społecznych w Łukowie.

Paczki trafią do ponad 90 dzieci, które wysłały listy do Świętego Mikołaja.

Do akcji włączyły się osoby prywatne, firmy, organizacje oraz lokalne kluby.

Dzięki ich wsparciu możliwe było przygotowanie świątecznych upominków dla tak dużej liczby najmłodszych mieszkańców miasta.

an

Olimpiada o Zdrowiu: Justyna i Dawid z ZS nr 3 będą walczyć w etapie okręgowym



Fot.Zespół Szkół nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łukowie

Eliminacje szkolne w Zespole Szkół nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta w Łukowie Ogólnopolskiej Olimpiady o Zdrowiu odbyły się 26 listopada. W rywalizacji wzięły udział cztery dwuosobowe drużyny z klas: III TC, III TCL, IV TŻ oraz V TŻ.

Najlepszy wynik uzyskała drużyna w składzie Justyna Machnio i Dawid Nowacki, która zapewniła sobie awans do kolejnego etapu. Etap okręgowy odbędzie się w marcu 2026 roku.

Uczniowie będą przygotowywać się do dalszej rywalizacji pod opieką Renaty Wawryniuk. Ich zadaniem będzie opracowanie zagadnień związanych ze zdrowiem oraz przygotowanie filmu lub prezentacji multimedialnej na temat wyznaczony przez Komitet Okręgowy Olimpiady.

an

R E K L A M A



R E K L A M A





eprasa.pl 027fbfe78a

W wigilijnym nastroju w Charlejowie



Spotkanie rozpoczęła wspólna modlitwa

Fot. KGW Charlejowianki



Z mieszkańcami spotkał się ksiądz proboszcz Andrzej Głasek

Fot. KGW Charlejowianki



Przy stole zasiedli także druhowie z miejscowego OSP

Fot. KGW Charlejowianki



Cały wieczór upłynął w ciepłej, serdecznej i świątecznej atmosferze

Fot. KGW Charlejowianki

W niedzielne popołudnie 14 grudnia w sali OSP Charlejów odbyło się spotkanie wigilijne zorganizowane przez KGW Charlejowianki.



Wydarzenie zostało zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich Charlejowianki

Fot. KGW Charlejowianki

Spotkanie zgromadziło przy suto zastawionych stołach mieszkańców oraz zaproszonych gości. Wśród nich byli zastępca wójta gminy Serokomla Aneta Mazur, radni Rady Gminy Piotr Kopacz i Paweł Cybulski, ksiądz proboszcz Andrzej Głasek oraz organistka Elżbieta Miłosz. W wydarzeniu uczestniczyły także osoby samotne, dla których wspólne spotkanie wigilijne było okazją do spędzenia czasu w radosnej, serdecznej atmosferze.

Podczas spotkania nie zabrakło wspólnego kolędowanie gości oraz strażaków.

mo

A U T O P R O M O C J A



A U T O P R O M O C J A

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

R E K L A M A



SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI loopal · ATLAS · yetico · KABE · SOLBET · Wienerberger · ROCKWOOL · FORBUILD · KNAUF · MAPEI · H+H · SOUDAL · domax

LUK

eprasa.pl 027fbfe78a

Płonęły sadze w kominie. Strażacy interweniowali w Wilczyskach


Fot. OSP Wilczyska

Na miejsce zdarzenia skierowano jednostki OSP Wilczyska, OSP Dwornia oraz OSP Stoczek Łukowski

14 grudnia godzinie 11.28 jednostki straży pożarnej gasiły pożar sadzy w przewodzie kominowym w miejscowości Wilczyska.

Na miejsce zdarzenia skierowano jednostki OSP Wilczyska, OSP Dwornia oraz OSP Stoczek Łukowski.

Po przybyciu strażacy zabezpieczyli teren akcji, wygasili piec, a następnie przystąpili do gaszenia pożaru oraz dokładnego czyszczenia przewodu kominowego. Działania te miały na celu całkowite wyeliminowanie wszystkich zarzewi ognia i zapobieżenie ponownemu zapłonowi.

Budynek został przewietrzony i sprawdzony czujnikami wielogazowymi.

Akcja trwała ponad godzinę.

an

Pożar w Woli Mysłowskiej, na miejscu kilka zastępów straży


Fot. OSP Wola Mysłowska

Zdarzenie miało miejsce w niedzielę 14 grudnia o godzinie 15.50


Fot. OSP Wola Mysłowska

Do gaszenia pożaru użyto wozu strażackiego z drabiną mechaniczną, który pozwolił ratownikom bezpiecznie dostać się na dach budynku i dotrzeć do komina

14 grudnia do KP PSP w Łukowie wpłynęło zgłoszenie o pożarze sadzy w przewodzie kominowym w budynku mieszkalnym w Woli Mysłowskiej.

Na miejsce zdarzenia skierowano jednostki OSP Wola Mysłowska, OSP KSRG Ksawerynów oraz OSP Stoczek Łukowski.

Po przybyciu strażacy wygasili palenisko, aby zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia.

Do gaszenia pożaru użyto wozu strażackiego z drabiną mechaniczną, który pozwolił ratownikom bezpiecznie dostać się na dach budynku i dotrzeć do komina i ugasić palące się sadze.

Po ugaszeniu pożaru budynek został przewietrzony i sprawdzony czujnikami wielogazowymi pod kątem obecności niebezpiecznych gazów.

an

Strażacy pomogli choremu z atakiem padaczki, zanim przyjechała karetka

W środę, 16 grudnia o godz. 10.50 strażacy z JRG Łuków zostali wezwani do osoby, która miała atak padaczki.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski w KP PSP w Łukowie ze względu na brak wolnej karetki, zastęp z Łukowa pojechał na miejsce i udzielił poszkodowanemu natychmiastowej pierwszej pomocy.

Następnie osoba została przekazana pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego.

Nie tylko gaszą pożary

Strażacy coraz częściej uczestniczą w akcjach medycznych, wspierając zespoły ratownictwa przed przybyciem karetki.

Sprzęt medyczny, taki jak torby medyczne, nosze czy defibrylatory AED, znajduje się na wyposażeniu jednostek straży pożarnej, co umożliwia skuteczne udzielanie pomocy w nagłych przypadkach, zanim przyjedzie karetka. Działania strażaków pokazują, że ich rola nie ogranicza się tylko do gaszenia pożarów czy udziału w wypadkach, ale obejmuje także szybką pomoc medyczną, która może uratować życie.

an

Lodowisko przy Czwórce już otwarte

ŁUKÓW: Już działa lodowisko przy „Czwórce" - SP nr 4 w Łukowie, które co roku przyciąga dzieci, młodzież i dorosłych spragnionych aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu.

Obiekt będzie czynny zarówno w tygodniu, jak i w weekendy, dzięki czemu każdy znajdzie dogodny czas na jazdę na łyżwach. Godziny otwarcia przedstawiają się następująco: - od poniedziałku do piątku: od 16 do 20 (ostatnie wejście o 19),

- w weekendy: od 14 do 20.

Organizatorzy przygotowali przystępny cennik biletów, obejmujący 45 minut jazdy:

bilet normalny – 16 zł,

bilet ulgowy – 8 zł (dla uczniów i studentów po okazaniu ważnej legitymacji).

mo

Pomoc żywnościowa 2025 dla mieszkańców gminy Łuków – rusza nabór zgłoszeń

GMINA ŁUKÓW: Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łukowie rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń od osób i rodzin potrzebujących pomocy żywnościowej. Zgłoszenia przyjmowane są do 30 stycznia 2026 roku.

GOPS prosi osoby potrzebujące o zgłaszanie się w terminie do 30 stycznia 2026 roku do siedziby GOPS Łuków, ul. Świderska 12 pokoje numer 14, 17, 17a do pracowników socjalnych obsługujących poszczególne miejscowości w celu weryfikacji dochodu. Pomocą mogą być objęte osoby i rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, spełniające kryteria przepisów o pomocy społecznej i których dochód nie przekracza 265 proc. kryterium dochodowego uprawniającego do korzystania z pomocy społecznej, tj. 2676,50 zł dla osoby samotnie gospodarującej i 2180,95 zł dla osoby w rodzinie.

mo

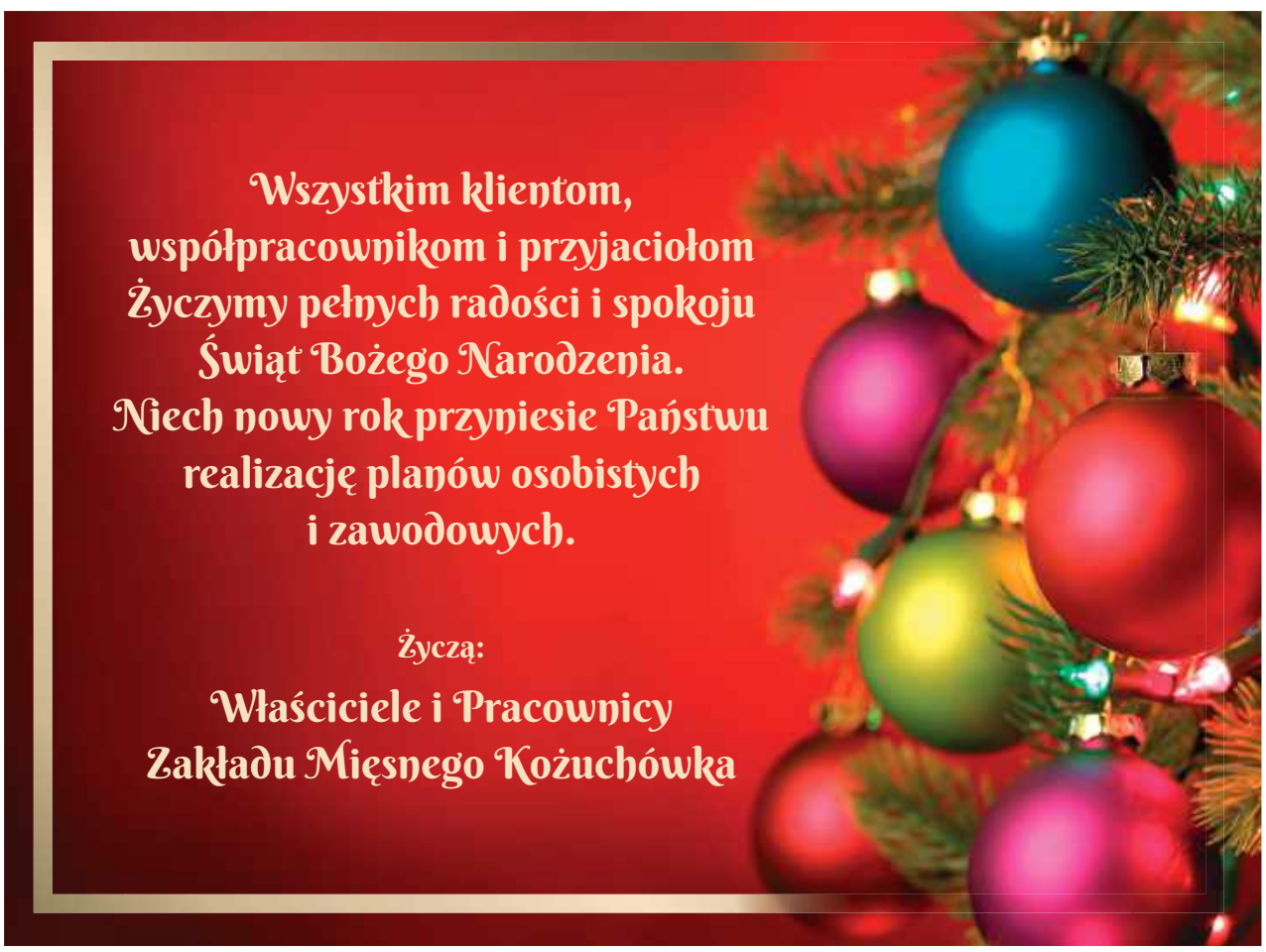
Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter reklamy, Łuków/Toporowicz	1	4 666,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Stanin/DINO	1	4 740,00 zł	u
Sprzedawca, Stanin/Gulik	1	7 000,00 zł	u
Sprzątacz/ka taboru kolejowego, Łuków		3 660,00 zł	z
Magazynier – kierowca, Łuków/MIĘS-HURT	1	4 800,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/Agrogust	1	5 500,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Łuków/Agrogust	1	5 500,00 zł	u
Robotnik budowlany, Krzywda	1	7 000,00 zł	u
Operator minikoparki, Ławki/ARGO	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – florysta, Łuków/Medyczne Studium Zawodowe		1 633,00 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – terapeuta zajęciowy, Łuków/Medyczne Studium Zawodowe		1 863,30 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – podolog, Łuków/Medyczne Studium Zawodowe		1 863,30 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

ŻYCZENIA



LUK

eprasa.pl 027fbfe78a

Duży pożar w powiecie parczewskim.

Poparzona kobieta zmarła w szpitalu

Kobieta poszkodowana w pożarze domu jednorodzinnego w Gęsi (gmina Jabłoń) zmarła w szpitalu. Sprawą zajmuje się prokuratura.



Fot. KSP Parczew

Gdy strażacy przyjechali na miejsce, pożarem objęty był cały budynek. Mieszkańcom: kobiecie i nastoletniemu synowi udało się wydostać przed przyjazdem pierwszych zastępów

Pożar wybuchł w połowie października. Gdy strażacy przyjechali na miejsce, pożarem objęty był cały budynek. Mieszkańcom: kobiecie i nastoletniemu synowi udało się wydostać przed przyjazdem pierwszych zastępów.

- W trakcie ucieczki z płonącego budynku 37-letnia kobieta doznała licznych poparzeń. Po wstępnym opatrzeniu przez strażaków oraz ratowników medycznych została przekazana Lotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu i przetransportowana do szpitala. Nastolatek nie doznał żadnych obrażeń. W miarę przyjazdu kolejnych zastępów kontynuowano dogaszanie domu, a w późniejszej fazie działań wykonano częściową jego rozbiórkę i przeszukanie, podczas którego ujawniono zwłoki psa - relacjonowali parczewscy strażacy.

Niedawno poszkodowana kobieta zmarła po dwóch miesięcy hospitalizacji w szpitalu Łęcznej. - Przeprowadzona została sekcja zwłok, śledztwo prowadzimy w kierunku sprowadzenia zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, postępowanie prowadzone jest w sprawie, nikt nie usłyszał zarzutów - mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Śledczy nie wykluczają udziału osób trzecich. Przyczyny pożaru ustala biegły z zakresu pożarnictwa, prokuratura czeka na opinię.

Straty zostały oszacowane na kilkaset tysięcy złotych. - Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe dla rodziny poszkodowanej w tej ogromnej tragedii - informowała gmina Jabłoń.

Poszkodowaną rodzinę można wesprzeć finansowo poprzez wpłatę na wyodrębniony rachunek bankowy: 72 8042 0006 0392 1539 2000 0150 z dopiskiem „pomoc pogorzelcom".

Grzegorz Rekiel

Śledczy: Bił, kopał i chciał udusić żonę. A potem zażalenie na areszt...

Powiat łukowski:
W trakcie awantury domowej mężczyzna, bijąc i kopiąc żonę, groził jej zabójstwem i chciał ją też udusić - to ustalenia policjantów. Krewki 73-latek trafił do aresztu. Sąd rozstrzygał sprawę zażalenia na tę decyzję. Jak mężczyzna ustosunkował się do postawionego mu zarzutu usiłowania zabójstwa?



Fot. Policja/Archiwum

Zatrzymany 73-latek usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd, na wniosek policji i prokuratury, zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu

Z interwencją dotyczącą przemocy domowej pojechali w sobotnie popołudnie, 15 listopada, policjanci do jednego z gospodarstw domowych na terenie powiatu łukowskiego. Ze wstępnego zgłoszenia wynikało, że 73-letnia kobieta została pobita przez męża, z obrażeniami przewieziono ją do szpitala. Na miejscu policjanci zatrzymali wskazanego mężczyznę - to rówieśnik pokrzywdzonej kobiety. 73-latek trafił do policyjnej celi.

- W trakcie awantury domowej mężczyzna, bijąc i kopiąc żonę, groził jej zabójstwem i chciał ją też udusić. Na szczęście pokrzywdzona kobieta wyrwała się swemu oprawcy i wezwała pomoc. Teraz nic już jej nie grozi - informował tuż po zdarzeniu w policyjnym komunikacie asp. szt. Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Zatrzymany 73-latek usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd, na wniosek policji i prokuratury, zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu.

- Na tę decyzję sądu wpłynęło zażalenie, ale nie zostało uwzględnione. Areszt został zatem utrzymany w mocy - zaznacza prokurator Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie.

Śledztwo jest na wstępnym etapie, przedstawiciele organów ścigania gromadzą dowody.

- Podejrzany składał wyjaśnienia, ale nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu - dodaje prokurator Jolanta Niewęgłowska.

Kodeks karny wskazuje, że usiłowanie zabójstwa jest zagrożone karą od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Agata Maliszewska 37 lat
zm. 25 listopada, Biała Podl.

Henryk Sierociuk 80 lat
zm. 14 grudnia, Międzyrzec

Andrzej Stachowski 84 lata
zm. 10 grudnia, Biała Podl.

Zofia Kokułowicz 86 lat
zm. 14 grudnia, Międzyrzec

Wiesław Borodziuk 73 lata
zm. 11 grudnia, Mokrany Stare

Idzi Łukasiak 87 lat
zm. 15 grudnia, Wólka Zabłocka Kol.

Jadwiga Poddaniec 89 lat
zm. 11 grudnia, Burwin

Henryk Kowieski 68 lat
zm. 15 grudnia, Biała Podl.

Ryszard Kondraszuk 76 lat
zm. 12 grudnia, Międzyleś

Edmund Panasiuk 92 lata
zm. 15 grudnia, Studzianka

Kazimiera Kalinowska 88 lat
zm. 12 grudnia, Międzyrzec

Zygmunt Sucharzewski 63 lata
zm. 17 grudnia, Sławacinek Nowy

Stanisław Kałan 68 lat
zm. 13 grudnia, Dziadkowskie

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Sławomir Sójka 51 lat
zm. 12 grudnia, Zarzec Łuk.

Zofia Misiak 79 lat
zm. 14 grudnia, Zofibór

Zbigniew Dąbrowski 37 lat
zm. 12 grudnia, Gąsiory

Marianna Wierzchowska 77 lat
zm. 18 grudnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Stanisław Romaniuk 88 lat
zm. 12 grudnia, Parczew

Katarzyna Dąbrowska 37 lat
zm. 14 grudnia, Parczew

Maria Łućko 67 lat
zm. 14 grudnia, Rudno

Janina Chomicz 68 lat
zm. 15 grudnia, Parczew

Zdzisław Filipiak 82 lata
zm. 14 grudnia, Kolano

Roman Waciuta 74 lata
zm. 16 grudnia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Paweł Domański 52 lata
zm. 5 grudnia, Suchowola

Halina Zuchora 93 lata
zm. 11 grudnia, Radzyń

Kazimiera Sobieszek 77 lat
zm. 5 grudnia, Radzyń

Stanisław Kułak 73 lata
zm. 12 grudnia, Radzyń

Krystyna Koczkodaj 77 lat
zm. 5 grudnia, Radzyń

Tadeusz Sałata 54 lata
zm. 13 grudnia, Radzyń

Henryka Antol 85 lat
zm. 11 grudnia, Radzyń

Teodozja Zalech 83 lata
zm. 14 grudnia, Radzyń

Krystyna Kuśmider 82 lata
zm. 11 grudnia, Biała

Jerzy Dzięga 57 lat
zm. 14 grudnia, Radzyń

Ireneusz Frączek 61 lat
zm. 11 grudnia, Wola Osowińska

Ewa Fajnas 68 lat
zm. 19 grudnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 027fbfe78a

Panie z KGW w Radoryżu Smolanym zorganizowały rodzinne warsztaty świąteczne

Warsztaty tworzenia ozdób świątecznych przyciągnęły całe rodziny.

W sobotę, 13 grudnia Koło Gospodyń Wiejskich w Radoryżu Smolanym zorganizowało warsztaty tworzenia świątecznych ozdób. Było kreatywnie, radośnie i bardzo rodzinnie — dorośli i dzieci wspólnie malowali, ozdabiali i bawili się w świątecznej atmosferze.

To kolejne wydarzenie po niedawnych obchodach Mikołajek, które pokazuje, że niemal pięcioletnia świetlica w Radoryżu Smolanym tętni życiem i integruje mieszkańców.



Koło Gospodyń Wiejskich w Radoryżu Smolanym zorganizowało warsztaty tworzenia świątecznych ozdób

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w kolejnych inicjatywach KGW.

mo



Było radośnie i bardzo rodzinnie — dorośli i dzieci wspólnie robili ozdoby

Motocykliści przekazali prezenty dla podopiecznych Centrum Usług Społecznych w Łukowie

Członkowie grup Bears Riders i Girls Riders, zrzeszających motocyklistów z Łukowa i okolic, przyjechali do CUS z workami pełnymi prezentów dla potrzebujących rodzin.

Pracownicy CUS podziękowali darczyńcom:

- Chcemy z całego serca podziękować niesamowitym Bears Riders Łuków i Girls Riders Łuków za dzisiejszą wizytę! Ci wspaniali Mikołaje przybyli do nas z workami pełnymi prezentów! Prezenty, które nam przekazaliście, trafią bezpośrednio do naszych rodzin, przynosząc uśmiech i świąteczną radość tym, którzy tego najbardziej potrzebują. To dzięki Wam tegoroczne Święta będą wyjątkowo ciepłe! Dziękujemy za Wasze wielkie serca i mikołajową moc!



Fot. CUS Łuków

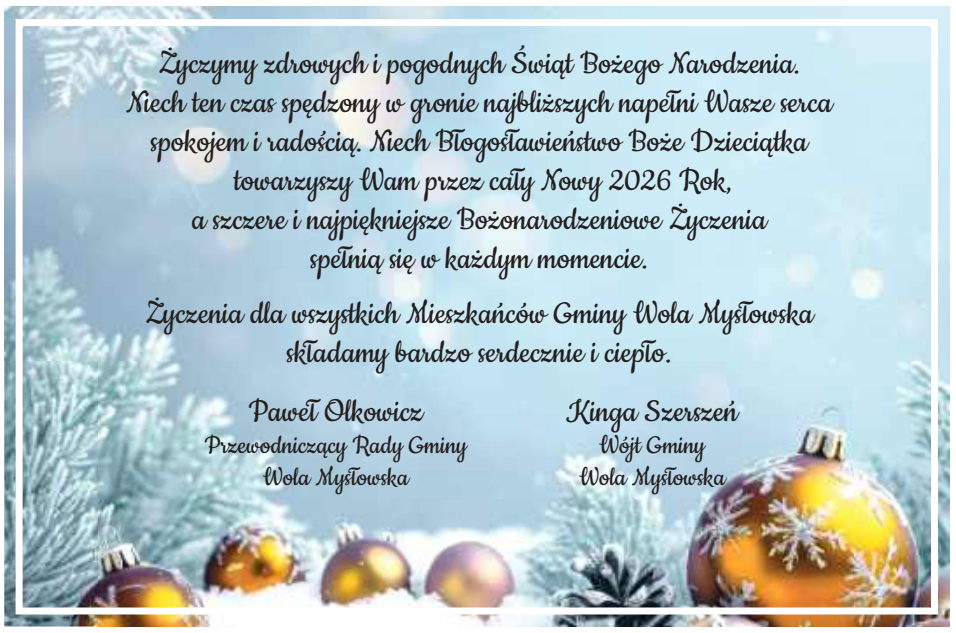
Na łukowskich motocyklistów i motocyklistki zawsze można liczyć. Już nie raz pokazali, że chętnie niosą pomoc potrzebującym

Podziękowania przekazała także dyrektor CUS Dorota Zakrzewska:

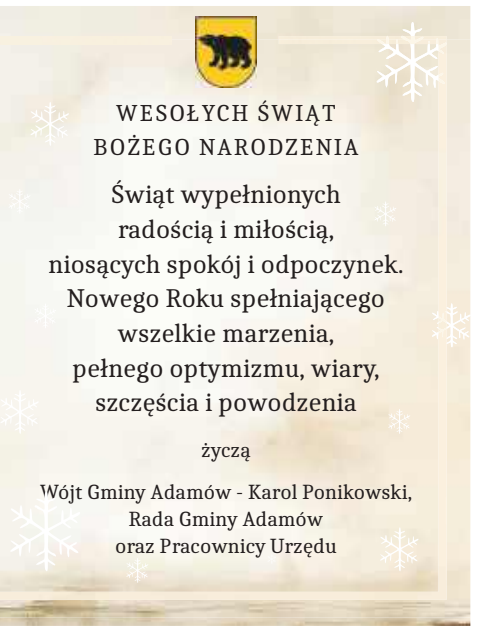
- Dziękuję Bear Riders Łuków i Girls Riders Łuków za prezenty. Wasze zaangażowanie, wielkie serca i gotowość do niesienia radości innym sprawiają, że świat staje się lepszym miejscem.

mo

ŻYCZENIA







OGŁOSZENIE

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych zostanie wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie przy ul. Warszawskiej 19 i ul. Warszawskiej 24 przeznaczonych do wniesienia jako wkład niepieniężny (aport) do Zakładu Gospodarki Lokalowej w Łukowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 23 grudnia 2025 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Ogłoszenie

Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 od dnia 23 grudnia 2025 r. na okres 21 dni zostanie wywieszony wykaz lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Łuków przeznaczonych do sprzedaży na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz zostanie również zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta Łuków.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

LUK

eprasa.pl 027fbfe78a

Łuków bawił się „W Świątecznej Krainie 2025”



Dzieci odbierały dyplomy i nagrody za konkursy na kartki świąteczne i bombki



Wspólne rozświetlenie miejskiej choinki stworzyło piękny, świąteczny nastrój w centrum Łukowa

Plac Solidarności i Wolności w Łukowie wypełnił się mieszkańcami podczas wydarzenia „W Świątecznej Krainie 2025”. Na spotkanie przybyły całe rodziny - rodzice z dziećmi w różnym wieku, młodzież oraz seniorzy.

Imprezę rozpoczęły animatorki, które poprowadziły zabawy dla najmłodszych. Były tańce, dużo śmiechu, a największą atrakcją okazał się ogromny biały miś, z którym chętnie robili sobie zdjęcia zarówno dzieci, jak i dorośli.

Następnie odbył się wspólny flash mob, w którym wzięli udział przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta, Rady Seniorów oraz mieszkańcy.

Ogłoszono wyniki konkursów plastycznych. Dzieci, które przygotowały kartki świąteczne i bombki, odebrały dyplomy i nagrody, a przy tym nie brakowało uśmiechów i wzruszeń.

Na zakończenie imprezy pojawił się długo wyczekiwany Mikołaj, a mieszkańcy wspólnie rozświetlili miejską choinkę.

mo



Ogromny biały miś przyciągał dzieci i dorosłych – zdjęcia z nim były obowiązkowe!



Przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta czynnie pomagali w organizacji imprezy



To była udana impreza dla najmłodszych i ich rodziców



Były takie tłumy, że najmłodsze dzieci oglądały rozświetlenie choinki na ramionach rodziców



Seniorzy świetnie się bawili i integrowali między sobą i z młodszym pokoleniem



Całe rodziny przybyły na Plac Solidarności i Wolności, by wspólnie poczuć magię świąt



Nie ma to jak ciepła herbatka w chłodny wieczór

LUK

eprasa.pl 027fbfe78a

Pan Czesław Majek skończył 100 lat!
Dużo zdrowia i uśmiechu!

GMINA KRZYWDA: W niedzielę, 14 grudnia pan Czesław Majek, dla bliskich Mieczysław, świętował piękny jubileusz 100-lecia urodzin.

W tej doniosłej chwili Jubilatowi towarzyszyła nie tylko kochająca rodzina, ale również przedstawiciele lokalnego samorządu.

Z oficjalną wizytą do szacownego Jubilata przybyli wójt gminy Krzywda Wojciech Czerniec oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Iwona Jawoszek. Przekazali panu Czesławowi listy gratulacyjne, kwiaty i najlepsze życzenia zdrowia, spokoju i dalszej pomyślności, podkreślając, jak wielkim zaszczytem dla gminy jest posiadanie tak zacnego mieszkańca.



Z oficjalną wizytą do szacownego Jubilata przybyli wójt gminy Krzywda Wojciech Czerniec oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Iwona Jawoszek. 100-latkowi towarzyszyli najbliżsi z kilku pokoleń *mo*

Pracowite życie 100-latka

Pan Czesław urodził się 14 grudnia 1925 roku w Stryju. Jego życiorys to świadectwo niezwykłej pracowitości i przywiązania do ziemi. Przez dekady prowadził własne gospodarstwo rolne. Wspólnie z bratem Konstantym zapisał się w pamięci mieszkańców jako przedsiębiorca, prowadząc młyny w Wylezinie oraz Woli Okrzejskiej. Swoją drogę zawodową wieńczył wieloletnią pracą na stanowisku magazyniera w Gminnej Spółdzielni w Krzywdzie, skąd odszedł na zasłużoną emeryturę.

Rodzina – największy skarb

Choć Pan Czesław od 26 lat kroczy przez życie bez małżonki, nie jest samotny. Jego największą radością i dumą jest liczna rodzina. Jubilat cieszy się obecnością trójki dzieci, szóstki wnuków, piątki prawnuków.

Urodzinowa uroczystość była doskonałą okazją do wspomnień oraz podziękowań za wiek wypełniony trudami pracy, ale i miłością do najbliższych. Pan Czesław mimo sędziwego wieku pozostaje dla wszystkich wzorem pogody ducha.

Szanownemu Jubilatowi życzymy kolejnych lat w otoczeniu bliskich i nieustającego zdrowia!

200 lat, pani Genowefo!



Fot.Gmina Opole Lubelskie



Fot.Gmina Opole Lubelskie

Opole Lubelskie: 200 lat, pani Genowefo!

OPOLE LUBELSKIE: To był dzień pełen wzruszeń, uśmiechów i dumy. 15 grudnia pani Genowefa Szewczyk z Opola Lubelskiego obchodziła swoje 100. urodziny - jubileusz niezwykły, bo zapisany nie tylko w metryce, ale przede wszystkim w bogatej historii życia.

Urodzona 15 grudnia 1925 roku w Elżbiecie (powiat opolski) dzieciństwo i młodość spędziła w czasach, które hartowały charaktery. Edukację rozpoczęła w szkole podstawowej we Wrzelowcu, a dorastanie przypadło na dramatyczny okres II wojny światowej. W latach 1942-1944 była związana z Batalionami Chłopskimi, dając dowód odwagi, odpowiedzialności i głębokiego patriotyzmu.

Po wojnie pani Genowefa aktywnie włączyła się w odbudowę codziennego życia. Pracowała m.in. w cukrowni oraz w dobrze znanym mieszkańcom Kinie Opolanka. Przez lata pozostawała blisko lokalnej społeczności, działając w Związku Kombatantów i angażując się w życie miasta. Prywatnie jest mamą dwóch córek, babcią wnuczki i prababcią dwojga prawnuków - rodziny, która dziś jest jej największą dumą.

W dniu jubileuszu setne urodziny świętowano w wyjątkowej atmosferze. Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis osobiście złożył Jubilatce gratulacje, przekazując list okolicznościowy i kwiaty.

- W dniu tej pięknej rocznicy pragnę złożyć pani najserdeczniejsze gratulacje i życzyć wszelkiej pomyślności oraz wielu kolejnych lat życia w zdrowiu i w gronie najbliższych osób. Niech każdy dzień wnosi do pani życia coraz więcej ciepła i miłości oraz napawa radością i poczuciem dumy z życiowych doświadczeń - napisał w liście gratulacyjnym burmistrz, podkreślając szacunek dla drogi, jaką przeszła Jubilatka.

Rodzina i przyjaciele zadbali o świąteczną oprawę - okolicznościowy tort, symboliczny toast szampanem i wspólne rozmowy sprawiły, że setne urodziny stały się prawdziwym świętem pokoleń.

Redakcja Wspólnoty Opolskiej dołącza do życzeń: Pani Genowefo, przede wszystkim zdrowia i jeszcze długich lat życia w otoczeniu najbliższych.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 027fbfe78a

– Obrażenia nie są błahe. Ramię zostało przebite nożem na wylot! – podkreśla nasz rozmówca

Na ulicy raniła nożem kobietę, w jej mieszkaniu znaleźli mnóstwo narkotyków, ale do aresztu nie trafiła.

Rozmawialiśmy z ojcem pokrzywdzonej

- Nie rozumiem: jakim cudem po czymś takim można było wypuścić tę kobietę na wolność po dwóch dniach?! - pyta wyraźnie poruszony ojciec pokrzywdzonej. I relacjonuje, że jego córka przeszła trudną operację i boi się teraz o swoje bezpieczeństwo. Tymczasem napastniczka jest na wolności. Co na to prokurator?



Fot. Policja/Archiwum

20-letnia kobieta trafiła do policyjnej celi. Ale szybko wyszła na wolność...



Fot. Archiwum ojca pokrzywdzonej

- Córka przeszła poważną operację - wskazuje ojciec pokrzywdzonej, z którym rozmawialiśmy

Atak nożem i narkotyki

O niecodziennej i niepokojącej sytuacji, do której doszło wieczorem 9 grudnia w pobliżu ul. Kunickiego w Lublinie, informowała kilka dni temu policja. Młoda, 20-letnia kobieta, uzbrojona w nóż, zaatakowała tam 30-latkę, która szła ze swoją 4-letnią córką i inną, znajomą kobietą.

- W pewnym momencie pojawiła się nieznajoma kobieta, która bez słowa zaatakowała 30-latkę. Sprawczyni miała nóż, którym raniła kobietę w ramię. Była agresywna. Po wszystkim uciekła. Pokrzywdzona trafiła pod opiekę medyków. Na szczęście nie odniosła poważnych obrażeń - opisuje zdarzenie podinsp. Kamil Gołębiowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

To jednak nie wszystko, bo gdy policjanci weszli do lokalu, w którym mieszka 20-latka, znaleźli tam 100 g narkotyków. Kobieta trafiła do policyjnej celi.

- Następnie usłyszała zarzuty uszkodzenia ciała i naruszenia nietykalności w warunkach czynu chuligańskiego (za co grozi do dwóch lat pozbawienia wolności - przyp. red.). Pod koniec tygodnia decyzją śledczych trafiła pod dozór policji - dodał podinsp. Kamil Gołębiowski.

Ojciec pokrzywdzonej: Jestem tym wszystkim zbulwersowany

Z policyjnego komunikatu można wywnioskować, że pokrzywdzona w pobliżu ul. Kunickiego 30-letnia kobieta wyszła z całej sytuacji niemal bez szwanku. Jak wskazuje ojciec kobiety, nic bardziej mylnego. Mężczyzna (nazwisko do wiadomości redakcji) skontaktował się z naszą redakcją. Jest oburzony przede wszystkim tym, jakie zarzuty usłyszała 20-latka, ale także tym, jakie środki zapobiegawcze zastosowano wobec napastniczki.

- Obrażenia u mojej córki nie są błahe. Ramię zostało przebite nożem na wylot! Wystarczy zobaczyć na zdjęcia... Krew lała się strumieniem, aż córka miała jej pełno w bucie. Do tego ma przeciętą skórę na szyi i ranę ucha. Moim zdaniem ta, która zaatakowała, zadawała ciosy nożem, żeby zabić. Decydowały centymetry... A policja to określa jako błahostkę, czyn chuligański, za który grożą tylko dwa lata... Jestem tym wszystkim zbulwersowany. Napastniczka podrapała ręką dziecko po twarzy i zabrała mu czapkę. Ta kobieta zaatakowała je od tyłu. Coś krzyczała. Atakowała i zaraz wracała - twierdzi nasz ojciec pokrzywdzonej.

20-latka miała odpuścić atak dopiero po interwencji przypadkowego świadka.

Ojciec pokrzywdzonej mówi, że jego córka jeszcze długo będzie się zmagać z konsekwencjami dramatycznego ataku z 9 grudnia.

- Aktualnie nie ma czucia w palcach. Lekarz zapowiedział, że ręka będzie jeszcze przez pewien czas ją bolała. Córka przeszła poważną operację - wskazuje nasz rozmówca. - Proszę mi to wyjaśnić, bo ja tego nie rozumiem: jakim cudem po czymś takim można było wypuścić tę kobietę na wolność po dwóch dniach?! - pyta wyraźnie poruszony.

Co na to prokuratura?

Jak brak wniosku o areszt dla 20-latki, która na ulicy zaatakowała nożem, wyjaśnia prokuratura?

- Prokurator ocenił okoliczności sprawy, wzajemne relacje podejrzanej i pokrzywdzonej, doznane przez pokrzywdzoną obrażenia i ewentualne zagrożenie, które 20-latka stwarzałaby dla pokrzywdzonej w sytuacji niezastosowania innego środka. Pierwszą i najważniejszą podstawą zastosowania tego środka (dozoru policji - przyp. red.) było uznanie, że dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania wystarczające będzie zastosowanie środka wolnościowego - mówi prokurator Marek Zych, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Nie jest wykluczona ewentualna zmiana zarzutu postawionego 20-letniej podejrzanej.

- Postępowanie jest na wstępnym etapie. Jeżeli będzie już pełna dokumentacja medyczna dotycząca obrażeń pokrzywdzonej, to będzie wtedy możliwość pełnego ocenienia sprawy przez biegłego - wyjaśnia prokurator Marek Zych.

Prokurator wspomina o „wzajemnych relacjach podejrzanej i pokrzywdzonej". Nie ujawnia jednak bardziej szczegółowych informacji.

- Nie mogę tego komentować bez ujawniania tajemnicy postępowania - ucina rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Dominik Smagała

Tragiczny finał poszukiwań

Nie żyje 76-letni mieszkaniec gminy Puławy, którego w ubiegłym tygodniu szukała rodzina i policja. Senior został odnaleziony w lesie, po czterech dniach od momentu, kiedy wyszedł z domu. Niestety już nie żył.

76-letni pan Marian mieszkał w Pachnowoli. W poniedziałek, 15 grudnia wyszedł z domu, najprawdopodobniej zabrał ze sobą rower, damkę, na której wspierał się ze względu na kłopoty z chodzeniem. Gdy mężczyzna nie wracał ani nie nawiązał kontaktu z rodziną, bo nie zabrał ze sobą telefonu, zaniepokojeni bliscy zaczęli go szukać. W czwartek wieczorem bezsilni zawiadomili o jego zaginięciu puławską policję. Ruszyły szeroko zakrojone poszukiwania, w które zaangażowali się nie tylko policjanci, ale również strażacy z dronem z państwowej straży pożarnej oraz druhowie z okolicznych jednostek OSP. Komenda Powiatowa Policji w Puławach zamieściła także informację o zaginięciu seniora na swojej stronie i oficjalnym profilu na Facebooku. Komunikaty publikowały również lokalne media. Wszystko po to, by dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców, spośród których może ktoś widział zaginionego.

W piątek po południu nastąpił przełom.

- Poszukiwania zaginionego mieszkańca gminy Puławy Mariana K. zostały zakończone. Mężczyzna nie żyje - poinformowała nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Ciało 76-latka zostało odnalezione w lesie na terenie gminy Puławy.

Marta Pietroń

Szarpanina pod sklepem. Polała się krew, interweniowała policja i karetka



Fot. MP

Na miejscu interweniowała policja i pogotowie. Dwóch mężczyzn trafiło do szpitala. Jeden z nich miał obrażenia głowy

Dwie osoby trafiły do szpitala po szarpaninie, do jakiej doszło pod jednym ze sklepów w Puławach. Sprawę wyjaśnia puławska policja.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę, 14 grudnia około godz. 21 w centrum Puław. Mieszkańcy osiedla Gościńczyk usłyszeli dźwięki syren, najpierw jednej, potem drugiej i kolejnej. Wkrótce okazało się, że służby interweniują przy tamtejszym sklepie popularnej sieci. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, przed sklepem stało dwóch mężczyzn. W pewnym momencie zza bloku wyszło dwóch kolejnych. Najpierw zaczęli ich wyzywać, a potem doszło do rękoczynów i bójki między mężczyznami. Momentalnie zrobiło się zbiegowisko. Policję wezwali świadkowie. Jeden z pobitych z urazami głowy został przewieziony do szpitala. Tam też na badania trafił drugi z napadniętych mężczyzn.

- Prowadzimy czynności w kierunku uszkodzenia ciała - mówi krótko nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Śmiertelny wypadek w Lubartowie. Zginęła starsza kobieta

Do tragicznego wypadku doszło 18 grudnia około godz. 15 na skrzyżowaniu Al. Tysiąclecia i ul. Szaniawskiego.



Do tragicznego zderzenia Daewoo i Hondy doszło na skrzyżowaniu Al. Tysiąclecia i ul. Szaniawskiego

W czwartek około godz. 15 kierujący samochodem Daewoo 72-letni mieszkaniec gminy Kamionka w czasie wykonywania skrętu w lewo w Al. Tysiąclecia nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającej z przeciwka Hondzie kierowanej przez 47-letnią kobietę i doprowadził do zderzenia bocznego.

- Obydwa pojazdy miały zapalone zielone światło na sygnalizatorze - informuje mł. asp. Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie.

Mimo przeprowadzonej reanimacji 93-letnia pasażerka Daewoo zmarła. Kierujący byli trzeźwi. Policjanci na miejscu zdarzenia wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora.

- Prokuratura Rejonowa w Lubartowie prowadzi postępowanie w kierunku spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Ciało zmarłej pasażerki Daewoo zabezpieczono do przeprowadzenia sekcji zwłok w Zakładzie Medycyny Sądowej - informuje prokurator Krzysztof Sokół.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl 027fbfe78a

Lubartowianka chce wystąpić w Eurowizji 2026. „Jestem gotowa reprezentować nasz kraj”

Joanna Pszczoła, pochodząca z Lubartowa artystka, zgłosiła udział w polskich preselekcjach do Konkursu Piosenki Eurowizji 2026. Do rywalizacji przystępuje z utworem „Army of Us”.



Ostatnia z audycji radiowych z udziałem JoBee Project miała miejsce w gdańskim Radio Ingrid. O swoim zawodzie prezentera radiowego mówi tak: - Kocham mikrofon i szczerze uwielbiam wszystkie, na scenie jest dużo bardziej wystrzałowo, a radio uwielbiam za intymność



Joanna Pszczoła potwierdziła swoją kandydaturę na Instagramie, prezentując próbkę zgłoszonej piosenki. W niedługim czasie odbędzie się premiera signla

JoBee Joanna Pszczoła znana jest lubartowskiej (ale również lubelskiej) publiczności z występów plenerowych, koncertów okolicznościowych oraz wydarzeń charytatywnych, w tym koncertów finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Od wielu lat związana jest także z zagraniczną sceną muzyczną, szczególnie w Belgii, gdzie realizuje swoje projekty artystyczne.

Utwór „Army of Us” został zgłoszony do preselekcji jako kompozycja utrzymana w stylistyce nowoczesnego popu z elementami elektroniki. Tekst piosenki odnosi się do idei jedności i współdziałania, a refren zawiera anglojęzyczne hasło podkreślające wspólne działanie i siłę zbiorową. Artystka zapowiedziała premierę utworu wraz z teledyskiem, który realizowany jest w Brukseli.

JoBee Project to autorski projekt muzyczny Joanny Pszczoły, w ramach którego wydała trzy albumy studyjne i koncertowała w wielu krajach Europy, a także w Stanach Zjednoczonych i Indiach. W swojej twórczości łączy pop, elektronikę i elementy performatywne. Równolegle prowadzi działalność związaną z tematami praw kobiet, edukacji i zdrowia. Piosenki projektu JoBee dostępne są na YouTube i Spotify, a już za miesiąc nastąpią premiery muzyczne.

Eurowizja 2026 budzi emocje

Preselekcje do Eurowizji 2026 wyłonią reprezentanta Polski, który wystąpi w międzynarodowym konkursie transmitowanym do milionów widzów w całej Europie. Zgłoszenie JoBee Project oznacza powrót artystki związanej z Lubartowem do ogólnopolskiej rywalizacji muzycznej o wysokiej randze.

Sam konkurs budzi w tym roku wyjątkowo silne emocje z kilku nakładających się na siebie powodów, które wykraczają poza samą muzykę.

Po pierwsze, kontekst polityczny i międzynarodowy: konkurs od lat deklaruje apolityczność, jednak trwające konflikty zbrojne, napięcia dyplomatyczne i decyzje Europejskiej Unii Nadawców dotyczące dopuszczenia lub wykluczenia, m.in. Izraela, wywołały ostrą debatę.

Po drugie ostrą dyskusję wywołały kontrowersje wokół zasad i głosowania. W ostatnich latach coraz częściej podnoszone są zarzuty o nieprzejrzystość decyzji jurorskich, rozbieżności między wynikami jury a głosami widzów oraz o wpływ polityki i sympatii regionalnych na końcowe rezultaty. Tegoroczna edycja ponownie uruchomiła dyskusję o sensie obecnego modelu oceniania.

Rozmowę przeprowadziła Ewa Jaszczak.

W Wspólnota Lubartowska: Dlaczego zdecydowałaś się zgłosić do preselekcji Eurowizji właśnie teraz?
Joanna Pszczoła: Czuję, że jestem gotowa, jest to idealny moment w mojej karierze: w tym roku śpiewałam na dużych scenach, festiwalach i celebruję wiele lat kariery międzynarodowej.
Do tego mam super piosenkę w stylu nowoczesny pop „Army of us”, czyli „Nasza armia”, z ważnym przesłaniem dla Europy o zjednoczeniu, solidarności. Poczułam znak, że to idealny czas startować akurat z tą piosenką, która jest gotowa już od trzech lat. Teraz nadszedł czas premiery, Europa potrzebuje silnego hymnu i ja ten hymn napisałam i skomponowałam. To jest mój czas, jestem gotowa reprezentować nasz kraj.

W: Co dla Ciebie osobiście oznacza Eurowizja – marzenie z dzieciństwa czy nowy etap kariery?
JP: Eurowizja to nowy etap mojej kariery, nigdy nie marzyłam o tym konkursie, ale coraz więcej znajomych i moich fanów zaczęła o tym mówić, że powinnam startować. To dzięki wielu głosom od fanów zaczęłam o tym myśleć i w tym roku dotarło do mnie, że Polska mnie potrzebuje i mojej nowoczesnej piosenki. Po tym, jak nie udało się pani Steczkowskiej nawet dojść do finału, jestem pewna, że moja muzyka, mój głos ma dużą szansę, jako że mam też wiele lat kariery zagranicznej. Moja piosenka jest bardzo nowoczesna, bardzo symboliczna, bardzo taneczna i energetyczna, a do tego po angielsku. Myślę, że to ważne elementy, żeby wygrać Eurowizję. Mam bardzo silne atuty w rękawie, perfekcyjny angielski, 20 lat na scenach światowych i polskich, wątek europejski, jako że mieszkam w Brukseli.

W: Jak opisałabyś swój utwór w trzech słowach osobom, które jeszcze go nie słyszały?
JP: Porywający do tańca, wysoko energetyczny, uniwersalny, motywujący pop.

W: Czym Twoja propozycja wyróżnia się na tle innych zgłoszeń?
JP: Jest najbardziej nowoczesna, oryginalna, niepowtarzalna, jedyna w swoim rodzaju! Wpada w ucho, ciekawi, zachwyca! Do tego jest po angielsku to ważne w tym konkursie.

W: Jakie emocje towarzyszą Ci przed ogłoszeniem wyników preselekcji?
JP: Jestem bardzo podekscytowana! Codziennie ćwiczę głos i taniec, jak i choreografię, by być gotową na finał 14 lutego! Mam nadzieję, że zostanę wybrana do finału preselekcji. Jestem wysoko zmotywowana, codziennie rano czekam na telefon od TVP z zaproszeniem, wiem i wierzę bardzo mocno, że telefon zadzwoni. Odliczam dni do ogłoszenia wyników. Bardzo emocjonujący to czas, bardzo radosny, oczami wyobraźni już jestem na scenie Eurowizji i wygrywam! Wizualizuję wygraną Polski! To byłoby historyczne wydarzenie dla całej Polski. Trzymajcie kciuki kochani.

W: Jeśli zakwalifikujesz się dalej – jak wyobrażasz sobie swój występ na eurowizyjnej scenie?
JP: Wszystko mam gotowe, choreografia, kostiumy, taniec. Już od dawna to ćwiczę, jestem gotowa. Ekipa tancerzy też jest zarezerwowana. Muzycy. Będzie to występ monumentalny, bardzo silny wokalnie z oryginalną choreografią. Do tego nasze barwy, pozytywne emocje, dużo radości z pozytywnym przesłaniem.

W: Jak zaczęła się Twoja przygoda z muzyką? Oraz kto najbardziej wpłynął na Twój styl muzyczny?
JP: Od dziecka śpiewam, najpierw w kościele w Niedźwiadzie, potem zespół szkolny w szkole podstawowej nr 3, jak i w Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Firleja. Dużo ćwiczyłam w Domu Kultury Młodzieżowym (aktualnym PMDK, przyp. red.) w Lubartowie plus Klub Poezji Efemeryda. To były początki. Potem wyjazd do Brukseli i od 2008 roku skok na głębokie wody. Dostałam pracę w radio FM Brussels i tutaj zaczęła się moja oficjalna kariera, szkoły jazzu, szkoła muzyczna Academie Ixelles i pierwszy zespół jazzowy wraz z płytą The Falling w 2011 w wydawnictwie jazzu w Belgii. Po tym poleciało szybko, masa koncertów, festiwale, programy telewizyjne. Od tamtej pory wyszły już trzy albumy, a zaraz kolejne. Rezolutnie wszystko frunie do przodu. Szkoła jazzu i radio najbardziej wpłynęły na mój styl.

W: Czy piszesz swoje teksty sama? Skąd czerpiesz inspiracje?
JP: Piszę sama wszystko, inspiracje są z życia. Mam szczęście, że te pomysły nigdy się nie kończą i non stop nowe historie mogę opisywać. Bardzo jestem za to wdzięczna.

W: Czy w Twojej muzyce jest więcej Joanny, czy JoBee?
JP: I Joanna i JoBee mają swoje głosy w piosenkach. Joanna to JoBee, JoBee to też Joanna.

W: Pracujesz jako prezenterka radiowa – czego radio nauczyło Cię jako artystkę?
JP: Radio nauczyło mnie słuchania aktywnego, z uwagą, atencji do detalu, wrażliwości na ciszę, na historie, na intymność w muzyce. Radio otworzyło mi wiele drzwi w muzyce, do producentów, do kompozytorów, do menadżerów muzycznych, do festiwali. Kocham radio, już od 15 lat prowadzę audycje, mam coraz więcej zaproszeń po całym świecie, teraz nowe do Radio Ingrid w Gdańsku czy Radio Rotterdam. Zaczynam niebawem serie warsztatów radiowych z głosu i prezentowania.

W: Czy humor to dla Ciebie forma odreagowania, komentarz społeczny czy narzędzie artystyczne?
JP: Humor jest częścią mojej pracy jako aktorka komediowa. Moja nowa rola w 2026 roku to parodia statua wolności. Jest to forma artystyczna, ale też komentarz społeczny. Dystans jest potrzebny. Humor czyni życie lekkim. Moje lekcje śpiewu też są przepełnione radością, lekkością i śmiechem. Humor to też forma terapii i sposób na lżejsze życie. Właśnie pracuję nad moim pierwszym stad-up. Cieszmy się kochani!

W: Czy scena muzyczna i komediowa w jakiś sposób się u Ciebie przenikają?
JP: Tak, dlatego że moje koncerty to istne zastrzyki pozytywnej energii i motywacji do radości. Uwielbiam czarować, hipnotyzować pozytywnością.

W: Jak Lubartów wpłynął na to, kim jesteś dziś jako artystka?
JP: Lubartów to moje korzenie, edukacja, podstawa mojej kreacji artystycznej. Tutaj miałam swój pierwszy zespół muzyczny wszystko dzięki mojej cudownej nauczycielce muzyki w Szkole Podstawowej nr 3 - to tej pani zawdzięczam wszystko! Pani od muzyki dała mi skrzydła, głos, motywację! Bardzo dużo ćwiczyłam, zawsze byłam kujonem (śmieje się). Pierwsze koncerty w Lubartowie mnie ukształtowały. To najważniejszy czas, słuchaliśmy Nirvany, Hey, Kazika, Edyty Bartosiewicz. To korzenie mojej edukacji muzycznej. Mieliśmy dużo wolności i to był super czas liceum.

W: Jaką jedną radę dałabyś osobom, które marzą o dużej scenie, ale boją się spróbować?
JP: Zapraszam do mnie na warsztaty śpiewu, na lekcje śpiewu, aktywnie motywuję wszystkich i mam super metody przegonienia strachu. Nie bój się. Leć wysoko, otaczaj się pozytywnymi ludźmi. Niebawem premiera mojej nowej piosenki „Nie boję się” to też może pomóc.

Ewa Jaszczak

WSP

eprasa.pl 027fbfe78a

Historia niezwykłej posesji w Sędowicach i rodziny, która stworzyła własną tradycję

Tysiące światełek na posesji w Sędowicach. Atrakcja na całe województwo

Kiedy w Sędowicach zapada zmrok, a zimowy chłód zaczyna dawać się we znaki, jedna posesja rozświetla okolicę w sposób, którego nie sposób pomylić z niczym innym.



To właśnie tutaj, na działce państwa Beaty i Dominika Daszkiewiczów, od kilku lat rozgrywa się prawdziwe świąteczne widowisko, które przyciąga mieszkańców nie tylko samej miejscowości, ale również okolicznych wsi i miasteczek



Beata, Dominik Daszkiewiczowie wraz z córką Anną podczas pracy przy kolejnym elemencie na swojej działce

To właśnie tutaj, na działce państwa Beaty i Dominika Daszkiewiczów, od kilku lat rozgrywa się prawdziwe świąteczne widowisko, które przyciąga mieszkańców nie tylko samej miejscowości, ale również okolicznych wsi i miasteczek, na które warto wybrać się z całą rodziną.

Przyjeżdżają, by obejrzeć

Zatrzymujące się przy drodze samochody stały się już codziennym widokiem w grudniowe wieczory. Z jednych wysiadają rodziny z dziećmi, z innych młode pary, a jeszcze z innych osoby starsze, które po prostu chcą na chwilę zwolnić, popatrzeć i nacieszyć się świąteczną atmosferą. Błyski aparatów fotograficznych, dźwięki migawki w telefonach i radosne głosy dzieci tworzą tło, które doskonale oddaje charakter tego miejsca.

- Naprawdę widać, że ludzi to cieszy - mówi pani Beata, obserwując kolejne samochody zatrzymujące się przy posesji. - Słychać dzieci, jak wołają do rodziców, że jest ładnie, że chcą jeszcze popatrzeć, i to jest chyba najlepsza nagroda - dodaje.

Choć dziś trudno w to uwierzyć, cała historia nie zaczęła się od wielkiego planu ani ambitnego założenia, że posesja stanie się lokalną atrakcją. Wręcz przeciwnie. Wszystko miało bardzo naturalny, niemal spontaniczny początek. - Ja naprawdę nie mam pojęcia, jak to się zaczęło. To tak po prostu samo wyszło, bez jakiegoś wielkiego zamysłu - podkreśla.

Wzięło się ze słabości

Zarówno ona, jak i jej mąż Dominik od zawsze mieli słabość do dekoracji i drobnych elementów, które potrafią zmienić przestrzeń i nadać jej wyjątkowego charakteru.

- My ogólnie lubimy ozdoby i takie rzeczy, które tworzą klimat - mówi pani Beata.

Święta Bożego Narodzenia były w ich domu zawsze czasem szczególnym, kojarzącym się z ciepłem, bliskością i światłem, które symbolicznie rozprasza zimową ciemność.

To właśnie światło stało się głównym motywem ich świątecznych dekoracji. - Po prostu uwielbiam światełka. Czasem robię sobie kawę, wychodzę wieczorem przed dom i stoję, patrzę, i to mnie uspokaja - podkreśla pani Beata.

Przygotowania do kolejnych świąt nie zaczynają się w grudniu. W tym domu planowanie trwa praktycznie przez cały rok. - Cały rok myślimy, co można zrobić lepiej, co dodać, co zmienić. Cały rok obmyślamy, co jak ubrać, co jak zbudować, gdzie coś postawić - wylicza.

Na samym początku wszystko było bardzo skromne i dalekie od obecnego rozmachu. - Na początku to było jedno, może dwa drzewka. Wtedy ogród wyglądał zupełnie inaczej niż dziś. Nie było jeszcze tylu nasadzeń, nie bardzo było nawet gdzie te lampki zakładać - dodaje.

Pierwsze lampki zostały zawieszone niemal odruchowo. - Kupiliśmy lampki i stwierdziliśmy, że ubierzemy jedno drzewo - opowiada.

Efekt przeszedł oczekiwania domowników. - Wyszło naprawdę ładnie i bardzo nam się spodobało. To właśnie ten moment sprawił, że pojawiła się myśl o kolejnych dekoracjach - przyznaje.

Bardzo dużo pracy

- Jak już jedno drzewo było ubrane, to człowiek pomyślał: a czemu nie drugie? Z czasem dekoracji przybywało. Jedno drzewo prowadziło do następnego. A kolejne zakupy lampek tylko napędzały całą ideę - opowiada.

Działka państwa Beaty i Dominika jest spora, co z jednej strony dawało ogromne możliwości, a z drugiej oznaczało jeszcze więcej pracy. - Jest co ubierać. Każde drzewo trzeba odpowiednio opleść, zabezpieczyć przewody i sprawdzić, czy wszystko działa tak, jak powinno - przyznaje z uśmiechem.

> - On wszystko klei klejem na gorąco, żeby deszcz i mróz nie zrobiły swojego. Wieczorami, gdy dom już zasypia, Dominik nadal pracuje. Ja idę spać, a on siedzi i klei te lampki - opowiada pani Beata

Historia iluminacji w Sędowicach trwa już od pięciu, a może nawet sześciu lat. - Myślę, że to już będzie pięć albo sześć lat. Zmiany następowały stopniowo. To nigdy nie było tak, że nagle wszystko powstało na raz. Każdego roku coś dokładaliśmy, po trochu - dodaje.

Jednym z ważniejszych momentów była decyzja o stworzeniu dużej, świetlnej choinki. Inspiracją okazali się sąsiedzi. - To oni zrobili sobie taką dużą choinkę i bardzo nam się to spodobało. Dominik postanowił spróbować własnych sił. Mąż powiedział, że on też taką zrobi - opowiada.

Dominik spadł z drabiny

Budowa choinki nie obyła się bez trudności. - Jezu, on się wtedy tak potłukł, bo spadł z drabiny. Mimo bólu i zmęczenia Dominik nie zrezygnował. Ale zrobił i mamy - dodaje z dumą.

W zeszłym roku choinka była jedna. W tym roku pojawiły się kolejne elementy. - W tym roku zrobił dwie gwiazdy. Już teraz w głowie rodzą się nowe pomysły. Na przyszły rok chciałabym, żeby zrobił takie prezenty ze światełek. Pomysł już jest - dodaje z uśmiechem.



Lampki włączają się automatycznie. - Są ustawione od 16, a teraz świecą się nawet do drugiej w nocy - mówi pani Beata. To właśnie wtedy posesja wygląda najbardziej magicznie

Dziś na posesji świeci ponad dwadzieścia drzew. - Na oko to będzie ponad dwadzieścia. Każde z nich wymaga osobnego podejścia i czasu. Lampki pochodzą z różnych lat i różnych zestawów. Część jest stara, część nowa, jedne świecą, inne trzeba naprawiać - przyznaje.

Zakupy lampek rozłożone są na cały rok. - Czekam na promocje. Najczęściej korzystam z zakupów internetowych. Głównie Allegro, czasem Temu - mówi. Dla niej ważna jest możliwość sprawdzenia jakości. - Z Allegro mam ten komfort, że jak coś nie pasuje, to mogę odesłać - dodaje.

Techniczną stroną zajmuje się Dominik. - Mąż przerabia programatory, żeby światło było stałe - tłumaczy pani Beata. Każdy element jest dodatkowo zabezpieczany.

Ubierają razem

- On wszystko klei klejem na gorąco, żeby deszcz i mróz nie zrobiły swojego. Wieczorami, gdy dom już zasypia, Dominik nadal pracuje. Ja idę spać, a on siedzi i klei te lampki - opowiada.

Przygotowania do świąt trwają tygodniami. W tym roku zaczęły się później niż zwykle. - Mąż jest kierowcą zawodowym i rzadko bywa w domu. Gdy tylko wrócił, prace ruszyły pełną parą. Codziennie coś robiliśmy, po trochu - wyjaśnia pani Beata.

> - Cały rok myślimy, co można zrobić lepiej, co dodać, co zmienić. Cały rok obmyślamy, co jak ubrać, co jak zbudować, gdzie coś postawić - wylicza

> - Naprawdę widać, że ludzi to cieszy - mówi pani Beata, obserwując kolejne samochody zatrzymujące się przy posesji

Najintensywniejsze są soboty. - Od rana do nocy jesteśmy na dworze. Do pracy włączają się córki: Ania i Oliwka. Jak są wszyscy, to ubieramy razem. Młodsza córka ma swoją rolę. Donosi kawę - śmieje się nasza rozmówczyni.

Powrót córuni

W tym roku dekoracje mają również osobisty wymiar. - Nasza córunia po trzynastu latach wróciła do domu. Ania jest kosmetologiem i otworzyła własny salon w części domu. Chcieliśmy też zrobić jej taką małą reklamę. Stąd ozdobiony dach i dodatkowe elementy widoczne z drogi - przyznaje.

Lampki włączają się automatycznie. - Są ustawione od 16:00, a teraz świecą się nawet do drugiej w nocy - mówi pani Beata. To właśnie wtedy posesja wygląda najbardziej magicznie.

Opłaca się, mimo że się nie opłaca

Koszty? - Opłaca się, mimo że się nie opłaca - śmieje się pani Beata. Rodzina ma fotowoltaikę, co pomaga ograniczyć wydatki. - W zeszłym roku rachunki wyszły prawie normalnie - wspomina z uśmiechem.

Najważniejsze jednak nie są pieniądze. - Dla samego widoku warto. Jak wracam od strony Bobrownik, to czasem się zatrzymuję i patrzę - dodaje.

Czy kiedyś powiedzą dość? - Chyba dopiero wtedy, jak nie będziemy mieli już siły. Dokąd damy radę, będziemy ubierać - kończy.

Bo w Sędowicach świąteczne światło stało się czymś więcej niż dekoracją. Stało się tradycją, radością i zaproszeniem do wspólnego przeżywania magii świąt.

mp

WSP

eprasa.pl 027fbfe78a

Najpiękniejszą polską kolędę napisał poeta blisko związany z dworem Czartoryskich

Franciszka Karpińskiego puławskie dole i niedole

Pierwszy raz „Pieśń o Narodzeniu Pańskim", znaną szerzej - tak szeroko, jak tylko się da... - jako „Bóg się rodzi", wykonano w Białymstoku w kościele farnym w 1792 roku, wydano ją (razem z innymi „Pieśniami nabożnymi") w niedalekim Supraślu. Autor, Franciszek Karpiński (1741 - 1825), był jednak przez długie lata związany z rodziną Czartoryskich i częstym gościem w Puławach.

Jako poeta dał się poznać stosunkowo późno. Debiutancki tomik, mocno sentymentalne „Zabawki wierszem i prozą", pokazał światu dopiero jako czterdziestolatek. Wcześniej ukończył studia we Lwowie, zdobywając stopień doktora filozofii i nauk wyzwolonych oraz bakałarza teologii. Oparł się namowom i nie został księdzem. Utrzymywał się z kilku trzymanych dzierżaw i nauczania na dworach magnackich dzieci. Na szersze wody wypłynął, kiedy ów pierwszy jego zbiór wierszy trafił w ręce księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego. Ten zaprosił go w 1783 roku do Warszawy celem powierzenia mu sekretarzowania i opieki nad biblioteką. Kiedy zaś para książęca rzadziej zaczęła bywać na Powązkach i w Błękitnym Pałacu i przeniosła się do Puław, Karpiński również został tam częstym gościem.

Intelektualna stolica Polski

Puławy było to jedno z najciekawszych intelektualnie miejsc w Polsce, bez trudu wytrzymujące rywalizację z Warszawą króla Stasia i jego obiadami czwartkowymi. Książę i księżna mieli pewne ambicje intelektualne, choć wieści o nadzwyczajnej erudycji obojga sami uznajemy za dość przesadzone. Radzi gościli i karmili artystów i uczonych. Głównym powierzanym im zadaniem był nadzór nad edukacją licznie hasającej po pałacu dzieciarni. Księżna Izabela, oprócz własnej progenitury, chętnie brała pod skrzydła dzieci dalszych krewnych albo przyjaciół domu, często nawet niezamożnej szlachty i rzeczywiście osobiście angażowała się w ich losy i rozwój. Polskiego wtedy uczyli Franciszkowie Zabłocki i Kniaźnin, religii Grzegorz Piramowicz, wielu profesorów i nauczycieli ściągnięto z Niemiec i Francji. Jedyny, który się potrafił z tej ogłupiającej, choć świetnie płatnej roboty wdziękiem wymigać, to najdowcipniejszy i najbardziej ruchliwy z załogi Julian Ursyn Niemcewicz, osobisty sekretarz i adiutant księcia Adama Kazimierza.



Twórczość Franciszka Karpińskiego ma opinię dość nieprzystającego do dzisiejszych czasów sentymentalizmu. Do czasu, kiedy nie przyjdzie na koniec Pasterki zaśpiewać „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą..."

Pisze Leon Dembowski, naoczny świadek:
Jedną z głównych przyczyn tego zbytku był książę Dominik Radziwiłł, któremu rocznie opieka 200.000 zł na jego fantazje płaciła i który, nie wiedząc, co z tymi pieniędzmi zrobić, siał je na los szczęścia garściami... Za popędem przez niego danym liczba wydatków stała się ogromna, każdy dla siebie służących, których przy osobie swojej trzymał, musiał sprawiać ubiory a pieniędzmi na wszystkie strony rzucać sowicie.

Wychowanek specjalnej troski

Chińczycy przeklinają „obyś cudze dzieci uczył". Karpiński, dorabiający jako mentor magnaciątek, w Puławach przekonał się o głębokim sensie tej formuły. Już około 1790 roku powierzono mu pewnego czteroletniego wówczas chłopca. Książę Dominik Radziwiłł był synem przedwcześnie zmarłego Hieronima Radziwiłła i wychowankiem Karola Stanisława Radziwiłła zwanego „Panie Kochanku". Znającym tego ostatniego aż trudno uwierzyć, że to nie on był źródłem złego przykładu i generatorem kłopotów wychowawczych młodzieńca. Prawdziwy problem był z matką, niemiecką księżniczką Zofią Turn und Taxis, popularnie i złośliwie w Polsce nazywaną „Taksicą". Rozhisteryzowane, dość jędzowate, niezbyt mądre babsko co chwilę wplątywało się w romanse, zwykle z jakimiś ludźmi niższego stanu (rekordem była ucieczka z czeskim klawicymbalistą z dworskiej kapeli...), za każdym razem, kiedy niknęła z oczu, rodzina drżała w obawie przed kolejnym skandalem. Co do wychowania syna jej działania trudno nazwać inaczej niż dywersją: pękała z dumy i ze śmiechu, widząc, jak chłopczyk gania nago między pałacowymi panienkami, które popiskując, udawały, że pierwszy raz pewne elementy męskiej anatomii widzą. Główną troską wszystkich życzliwych Dominikowi było odseparowanie go od matki, ale ta potrafiła pojawić się w najmniej odpowiednim momencie (czyli dowolnym w zasadzie...). W takich warunkach najsprawniejsza rada pedagogiczna byłaby bezradna, co mówić zaś o dość spokojnym i flegmatycznym poecie...

Edukacyjna, ułański sukces

W 1800 roku opiekę nad Dominikiem przejmują Czartoryscy. Książątko w Puławach rozrabia, co się zmieści. Dysponujący sporym „kieszonkowym" dziarsko rozprowadza dworską dzieciarnię. Księżna i książę nalegają, by Karpiński dalej próbował czegokolwiek łobuza nauczyć, ten jednak poprzestaje na kilku moralizatorskich listach i ucieka byle dalej. Karol Zbyszewski, za pamiętnikami Niemcewicza, pisze: „Wychowywał się też w Puławach młody Dominik Radziwiłł - przyszły sukcesor księcia Panie Kochanku. Wprawdzie w Nieświeżu był korpus kadetów, ale tylko dla dogryzienia królowi - nie dla uczenia kogokolwiek. Pieczę nad nieznośnym, po radziwiłłowsku tępym i leniwym Domciem roztaczał zawsze nieupudrowany, ku rozżaleniu księcia Adama, Karpiński. Martwił się, że nie może stosować najlepszego środka edukacyjnego - tj. rózgi". Koniec końców z chłopaka wyrósł nieuk i urwipołeć, ale z cyklu „drań lecz miły". On to potem jako szwoleżer pierwszy w 1812 roku wchodził do Wilna i na moskiewski Kreml, on też zginie śmiercią bohatera raniony w 1813 roku pod Hanau.

Z całej tej historii Karpiński wyszedł podwójnie stratny: miał obiecane 10 tysięcy dukatów i folwar, po latach wyprocesował zaledwie kilkaset, a majętność była biedniutka.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z Księgi Pamięci Ryk (cz. I) – relacje z nieistniejącego świata

Jak handlowano w przedwojennych Rykach

Spisana na początku lat siedemdziesiątych XX wieku Księga Pamięci Ryk zawiera relacje tamtejszych Żydów, którzy opuścili miasto przed II wojną światową, albo tych bardzo nielicznych, którym udało się ją przeżyć.

Stanowi bezcenny zbiór opowieści o codzienności, szczegółach, osobach, stosunkach między grupami ludności, historii i historyjek, zwykle wzruszających, czasem strasznych, bywa, że zabawnych, zawsze interesujących.

Księga Pamięci Ryk (oryginalny tytuł w ijdysz „Yizker-bukh tsum fareybikn dem ondenk fun dem horevgevorener Yidisher kehile Ryki") wydana została w 1973 roku w Tel-Avivie przez pana Szymona Kanca. Takie księgi stworzono niemal dla każdej liczącej się społeczności żydowskiej w Polsce.



Uliczna orkiestra żydowskich dzieci, zdjęcie najpewniej z lat dwudziestych XX wieku

Oryginalnie spisane były po hebrajsku albo w ijdysz. Od wielu lat prowadzona jest akcja tłumaczenia ich na angielski.

Gdzie szukać całości

Ryki są w wyjątkowo szczęśliwej sytuacji, bo Księga została przełożona najpierw na czeski przez panów Daniela Polakovica i Michaela Dunayevskego, a dalej z czeskiego na polski przełożył znany regionalista, pan Andrzej Cieśla. Możemy ją znaleźć pod adresem https://www.jewishgen.org/yizkor/ryki/rykp000.html#TOC505. Podobna publikacja istnieje też dla Dęblina „Sefer Deblin-Modzjitz" i dostępna jest w internecie w przekładzie angielskim pod adresem https://www.jewishgen.org/yizkor/deblin/deblin.html. Dzięki m.in. wysiłkowi tłumaczy dysponujemy ogromną, zdaje się, nie do końca wyzyskaną i spopularyzowaną, studnią wiedzy o tym obszarze historii miasta i okolicy, który z racji na tragedię II wojny światowej i późniejsze zaliczenie go do „tematów trudnych" został słabo rozpoznany.

Świetną próbką materiału jest relacja Symchy Wejnberga, któremu udało się przeżyć Holocaust.

Życie ekonomiczne i społeczeństwo

W żydowskich Rykach mieszkali ludzie o różnym pochodzeniu społecznym. Było kilku bogatych, ale większość była biedna. Byli kupcy, właściciele sklepików, mniejsi kupcy i pouliczni handlarze, straganiarze, którzy cały czas jeździli na jarmarki do różnych miast, handlarze chodzący ciągle od wioski do wioski, aby nakupić produkty rolnicze, a głównie krowy i cielęta. Byli rzemieślnicy, krawcy i szewcy, czapnicy, rzeźnicy, właściciele jatek, właściciele restauracji i szynków, którzy zarabiali głównie na chłopach przychodzących na jarmark w Rykach i jacyś żydowscy łajdacy, którzy czekali cały tydzień na mały, okazyjny handelek, kilku kleryków, rabinów i rzeźników, mełamedów i szamesów. Wszyscy oni tworzyli mozaikę życia gospodarczego Żydów w Rykach. Oprócz kilkudziesięciu zamożnych i zabezpieczonych rodzin, które żyły w dobrobycie, wszyscy pozostali dosłownie walczyli o utrzymanie w podstawowym tego słowa znaczeniu: jeść chleb, ubierać rodziny z wieloma dziećmi, których wychowanie stało na pierwszym miejscu przed innymi potrzebami.

Z jarmarku na jarmark

I tak widziało się, że oprócz poniedziałków i piątków jechały setki głów rodzin na jarmarki do innych miast w okolicy na wozach pełnych towarów, bez względu na pogodę, gorąco w lecie, śniegi i mróz w zimie, po to, aby mogli utrzymać swoje rodziny. Nie raz wracali z jarmarków załamani i rozbici i to nie tylko przez fizyczne zmęczenie wynikające z jazdy, złej pogody, ale przede wszystkim z nieudanego handlu swoim towarem, bo nie mieli pieniędzy na zapłacenie handlarzom za kupiony na dług towar. Mimo wszystkich cierpień i męk, które stały się już częścią ich życia, nie poddawali się i w głębokiej wierze ze wszystkim się pogodzili i nadal żyli w nadziei, że z Bożą pomocą się wszystko poprawi i siłą tej wiary powróci na swoje miejsce. Byli zaszczepieni tą wiarą i psychicznie panowali nad ciężkimi warunkami życiowymi, przyjmując je jako rzecz naturalną i normalną i w tym duchu wychowywali również swoje dzieci.

cdn.

Zbigniew Smółko

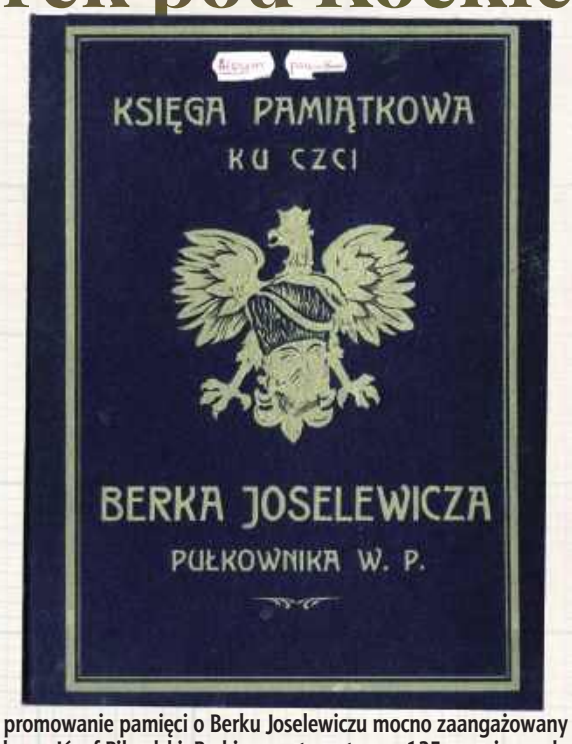
WSP

eprasa.pl 027fbfe78a

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów (cz. VII) - co zostało miejscowej pamięci

...W tem zdarzeniu huncwockiem zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania, ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...



W promowanie pamięci o Berku Joselewiczu mocno zaangażowany był sam Józef Piłsudski. Pod jego patronatem w 125 rocznicę pod redakcją prof. Majera Bałabana wydano okolicznościowy album

Niektórzy opowiadali, że chować Berka na swoim cmentarzu chcieli starozakonni - bo przecież, może i niespecjalnie koszernie jadający, może i wychylający kielichy w towarzystwie katolickiego księdza - ale jednak Żyd. Chcieli też katolicy, również z racji na powyższe i że przecież to był polski żołnierz, swój chłop, czemu by go grzebać gdzieś między chałaciarzami - szacunek do Berka nie przenosił się na jego rodaków.

Te same słowa, inna melodia

Inni zaś głosili, że właśnie jedni i drudzy się go wyparli. Wygłaszając podobne słowa. Tyle że z inną melodią. I tak trochę przez zaciśnięte zęby. Więc koniec końców do mar zaprzęgnięto wołu i ten pociągnął je gdzieś pod Białobrzegi, gdzie żołnierza zakopano przy drodze. Nie wiemy nawet, czy był wtedy tam już wzgórek, czy miejsce się czymkolwiek wyróżniało. Bo kopiec usypano później.

Sto lat czekania na pomnik

Pierwszą próbę utrwalenia na miejscu pamięci o Berku podjęto w czasach powstania listopadowego. Miejscowy, zdaje się, że dość wyróżniający się z chasydzkiego towarzystwa przedstawiciel żydowskiej inteligencji Tugenhold zaproponował postawienie pomnika. Ale powstanie upadło.

Udało się w setną rocznicę śmierci. Hrabia Andrzej Żółtowski wyjednał u Rosjan (w samym Petersburgu!) zgodę na memoriał w dzisiejszym kształcie. Inskrypcja jest neutralna, nie był się czego czepiać, a akurat była polityczna odwilż. Tam też uwiecznione zostały ostatnie wersy piosenki, z której i my zaczerpnęliśmy tytuł: „...Nie szacherką nie kwaterką, lecz się krwią dorobił sławy...".

„Bo i za Żyda, i za Polaka..."

Ale były też inne wierszyki. Niektóre przypomina pani Maria Kowalewska w swoim artykule w II tomie „Studiów Kockich". Żeby jakoś uporać się ze skazą na jego bohaterstwie, jaką w oczach wielu było jego żydostwo, próbowano go pośmiertnie „ochrzcić": „A choć to był Żyd niewierny/ Bóg wszechmocny miłosierny/ Za chrzest mu poczyta krew jego przelaną...". Wyczyny z 1794 roku opisywała nawet Konopnicka: „Pomnik tam stać będzie/ z napisem Ojczyzna - Berkowej Komendzie". I jeszcze jedna, może mniej wprawną ręką napisana, śpiewana ponoć na ludową nutę: „Gdy nie stało Naczelnika/ Nie dał się pan Berko zdurzyć/ Gdy nie stało Naczelnika/ W rękę pikę, na konika/ Z Francuzami wnet się zbratał/ Bonaparte zrobił go szefem/ Więc Moskala znowu łoił/ A którego tylko spłatał/ Ten się pewnie nie wygoił/ Potem pod księciem Józefem/ Gdy przyszło na Austryjaka/ Bił się w dwójnasób wet za wet/ Bo i za Żyda i za Polaka".

Pod patronatem Piłsudskiego

W Dwudziestoleciu pamięć o Berku była jednym z najważniejszych elementów lokalnej tożsamości i pamięci. Przy pomniku na dawnej Białobrzeskiej obecnie Joselewicza spotykali się harcerze, wojsko, organizowano rocznicowe obchody. Szkoła otrzymała imię Berka. W składzie komitetu i burmistrz, i dziedzic i proboszcz i cadyk. A protektorat nad przedsięwzięciem objął sam Piłsudski. Wydano okolicznościową książkę Ernesta Łunińskiego. Wielki obchód zorganizowano w 2009, kiedy, w dwusetną rocznicę, Kock odwiedzili ówczesny marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, profesor Władysław Bartoszewski i ambasador Francji Barry Delongschamps oraz wiele innych znakomitości. Mówiło się, że Wajda chce film nakręcić.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak w Łukowie pomnik stawiali

Jan Stanisław Majewski w swojej okolicznościowej publikacji z okazji jubileuszu miasta Łukowa w 1934 przytacza wiersz z lubelskiego pisma satyrycznego „Mucha", poświęcony wybudowanemu dopiero co pomnikowi Henryka Sienkiewicza.

Oto miasto oto ludzie
co nie toną w śpiączki nudzie
I dziś zwłaszcza Polska powie
„bije mocny duch w Łukowie"
Bo dla ziemi syna swego
Sienkiewicza genjalnego
Łukowanie drodzy mili
Piękny pomnik wystawili
W chwili kiedy wszyscy jęczą
Kryzys i podatki dręczą
Kiedy każdy „ona z onym"
Łażą z nosem wydłużonym
Znalazł naród się w Łukowie
Ze społeczną sprawą w głowie
Co pisarza wielkiej sławy
Uczcił szybciej od Warszawy.



Rzecz poszła rzeczywiście nadzwyczaj gładko, bo ledwie w styczniu 1933 zawiązał się komitet honorowy pod przewodnictwem proboszcza Mazurkiewicza, podzielony jak należy na sekcje (finansową, wykonawczą, a nawet propagandową!), szybko zebrano finanse (liczono, że będzie to 1500 zł, wyszło ponad 5000 i jeszcze komitet został z długami!). Jednaki już w czerwcu pomnik został odsłonięty.

Zbigniew Smółko

WSP

Katarzyna z Potockich Kossakowska (ok. 1720 - 1803) - ciotka radzyńskich Potockich

„Wielka Mądrocha" na radzyńskich włościach



Fot.Muzeum w Wilanowie

Lucjan Siemieński był człowiekiem niezwykle uprzejmym, lubiącym w „Portretach literackich" o ludziach pisać raczej ciepło. O Kossakowskiej czytamy: Ażeby dać bliższe wyobrażenie o jéj osobie, odnoszę się do portretów i rycin, przedstawiających ją w wieku podeszłym. Postać jéj musiała być okazała; czoło równe i wyniosłe, znamionowało bystre pojęcie; oczy żywe, ciemne z brwią wysoką i zaokrągloną, dowcip i przenikliwość; płeć odznaczała się również delikatną białością, jak o to pomawia gors wyłoniony z sukni obszytéj koronką i lekko obrzucony od pleców mantolecikiem czy peleryną; a usta — owe półzwierciadła duszy, któréj druga połowa w oczach się mieści, wyrażały uśmiech dobroci i wspaniałości, oraz w dwóch mocnych kątowych zarysach stałość charakteru i surową godność

W małżeństwie Eustachego Potockiego (1720-1768) i Marianny z Kątskich (1722-1768) spotkały się wielkie ambicje polityczne i znaczna fortuna z jeszcze większą fortuną.

Ostatecznym potwierdzeniem statusu była budowa w Radzyniu zachwycającej rokokowej rezydencji, z którą w paragon mogło iść najwyżej kilka innych w Europie. Ale kiedy małżonkowie zmarli, pozostawiając gromadkę dzieci, okazało się, że majątek trzeba dzielić, spory łagodzić a pieniądze, wystawcie sobie Łaskawi Państwo, liczyć. I wtedy zawołano ciocię Katarzynę.

Nie znamy dokładnej daty urodzin Katarzyny, córki Jerzego Potockiego i Konstancji Druckiej - Podbereskiej. Nie wiemy, czy była starsza, czy młodsza od urodzonego najpewniej w 1720 roku Eustachego. W 1744 roku wyszła za kasztelanica podlaskiego, a potem kasztelana kamieńskiego Stanisława Kossakowskiego. Lucjan Siemieński, opisując okoliczności zawarcia tego małżeństwa, daje dość pozytywne świadectwo małżonkowi: owszem, wzrostu nikczemnego, ale charakteru dobrego, dzielnego i bez kompleksów: kiedy koledzy docinali mu z powodu postury, wezwał ich do konfrontacji. I kiedy ich mierzono, wlazł na worek ze złotem i tak ich przerósł. Bo on worek miał, a oni nie. Ale w tej pochlebnej opinii Siemieński jest odosobniony. Inni zarzucają Kossakowskiemu również braki intelektualne. Może i karzeł, może i lekko garbus, może i niewyględny, ale pannę młodą obdarował Twierdzą, Toporowem i Bohorodczanami. To dodaje uroku.

A o Katarzynie czytamy u Kraszewskiego: „Kobieta słusznego wzrostu, koścista i chuda, rysy twarzy mocne, męskie, ubrana niedbale, choć w drogie szaty. Jej oblicze, nie zważając na to, że można by je nazwać brzydkim, odznaczało się mądrością. W 1761 roku Katarzyna została wdową. Bardzo bogatą wdową. Ale kawalerowie się nie pchali. Już w małżeństwie bowiem słynęła z żelaznego charakteru, łatwości podejmowania decyzji, siły woli i ciętego języka. Znowu Kraszewski: Pani Kossakowska miała ostry i ironiczny język, którym raziła jak mieczem. Kto nim dostał po głowie – długo bliznę nosił".

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 027fbfe78a

Lukow24.pl

Wspólna Wigilia mieszkańców Grudzi. Radosny wieczór przy wielkiej choince!

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: Po raz pierwszy mieszkańcy Grudzi zasiedli przy jednym stole, by wspólnie świętować Wigilię. Spotkanie wypełnione rozmowami, kolędami i wzajemną życzliwością pokazało, jak silna jest lokalna wspólnota.



Mieszkańcy śpiewali kolędy i pastorałki



Fot.Stowarzyszenie

Radosnym momentem spotkania było również rozświetlenie choinki przy świetlicy



Fot.Stowarzyszenie

Mieszkańcy spotkali się przy odświętnie udekorowanych stołach zastawionych pysznymi wigilijnymi daniami

Wieczór 13 grudnia na długo pozostanie w pamięci mieszkańców Grudzi. Był to czas przepełniony ciepłem, miłością, wzajemną życzliwością i poczuciem wspólnoty. Po raz pierwszy w historii miejscowości mieszkańcy zasiedli razem do wspólnej, wiejskiej Wigilii – jednego stołu, jednej tradycji i jednego serca bijącego dla lokalnej społeczności.

Organizatorami wydarzenia były Stowarzyszenie „Razem Raźniej" w Grudzi oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Grudzi.

Rodzinna atmosfera

- Z całego serca dziękujemy za obecność pani wójt Kindze Szerszeń, księdzu proboszczowi Adamowi Juszczyńskiemu, a także Kołu Gospodyń Wiejskich Turczanki, Kołu Gospodyń Wiejskich w Guzówce oraz wszystkim mieszkańcom i gościom, którzy zechcieli spędzić ten wyjątkowy wieczór razem z nami. Wasza obecność nadała temu wydarzeniu prawdziwie rodzinny charakter - mówią organizatorzy wydarzenia.

Wieczór przebiegał w miłej, serdecznej atmosferze.

- Był to wieczór rozmów, uśmiechów, wzruszeń i wspólnego kolędowania - dowód na to, że kiedy jesteśmy razem, potrafimy tworzyć rzeczy piękne i wyjątkowe. Po raz kolejny pokazaliśmy, że w jedności jest siła, a wspólne działania budują więzi, które zostają na lata. Niech ten wyjątkowy czas będzie symbolem bliskości, wzajemnego wsparcia i nadziei, które poniesiemy ze sobą przez cały nadchodzący rok. Dziękujemy każdemu, kto dołożył cegiełkę do tego pięknego wydarzenia - razem możemy naprawdę wiele Dziękujemy mieszkańcom za zaangażowanie i pomoc w zorganizowaniu tego wydarzenia – podkreślają organizatorzy.



Fot.Stowarzyszenie "Razem Raźniej"

Obecne były wszystkie pokolenia

„Łączy nas serce"

Wiejska Wigilia w Grudzi była prawdziwym rodzinnym dniem, który bardzo zjednoczył mieszkańców.

- Każdy z uczestników przyniósł coś od siebie, co jeszcze bardziej podkreślało, że razem możemy osiągnąć wszystko! Dla mieszkańców Grudzi nie ma rzeczy niemożliwych. Każde wyzwanie staje się lżejsze, gdy stoimy ramię w ramię. Łączy nas serce, siła i wiara w siebie nawzajem! Organizatorzy dziękują wszystkim zaangażowanym mieszkańcom za włożone serce, chęci i siłę w stworzenie tego wydarzenia - dziękuje Paweł Goliszewski, prezes Stowarzyszenia „Razem Raźniej" w Grudzi.

Wielka choinka

Radosnym momentem spotkania było również rozświetlenie choinki przy świetlicy. Dzięki uprzejmości pana Daniela Wdowiaka udało się ustawić piękny świerk, który stał się główną ozdobą miejscowości. Przygotowanie terenu, stojaka i ubranie drzewka wymagało zaangażowania wielu osób: Daniela Wdowiaka, Grzegorza Szerszenia, Damiana Zdziebłowskiego, Zdzisława Wiśniewskiego, Daniela Redzika, Arka Redzika oraz Pawła Goliszewskiego.



Fot.Stowarzyszenie

Organizatorami wydarzenia były Stowarzyszenie „Razem Raźniej" w Grudzi oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Grudzi

mo

Wieczornica Bożonarodzeniowa w Wandowie



W programie znalazły się występy artystyczne przygotowane przez uczniów szkoły w Wandowie



Na gości czekał słodki poczęstunek przygotowany przez pracowników szkoły



Wydarzenie połączyło wszystkie pokolenia mieszkańców okolicy

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W Szkole Podstawowej w Wandowie odbyła się Wieczornica Bożonarodzeniowa.

Wydarzenie zgromadziło 12 grudnia uczniów, rodziców, nauczycieli oraz zaproszonych gości i było okazją do wspólnego spędzenia czasu w świątecznej atmosferze.

W programie znalazły się występy artystyczne przygotowane przez uczniów szkoły: koncert piosenek świątecznych, pokaz gimnastyczny oraz występy taneczne. Talenty młodych artystów zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Dużym zainteresowaniem cieszył się kiermasz słodkości oraz szkolna kawiarenka. Na gości czekał także słodki poczęstunek przygotowany przez pracowników szkoły, a wypieki przygotowane przez rodziców uczniów można było zakupić na miejscu.

Wieczornica przebiegła w miłej i serdecznej atmosferze. Było to wydarzenie, które połączyło mieszkańców okolicy i pozwoliło wspólnie poczuć klimat zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

mo

LUK

eprasa.pl 027fbfe78a

Dzieci piekły pierniczki z gospodyniami z Karwowa


Fot.Przedszkole w Dębowicy

Panie uczą dzieci, jak wycinać pierniczki za pomocą foremek


Fot.Przedsz

Już pierniczki upieczone i możemy je zajadać!


Fot.Przedszkole w Dębowicy

Panie z KGW z Karwowa gotowe do akcji pierniczkowej

GMINA TRZEBIESZÓW: Pieczenie pierniczków to już tradycja Przedszkola w Dębowicy.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Karwowa przeprowadziły tam 9 grudnia warsztaty, podczas których wspólnie z przedszkolakami i wychowawczyniami piekły i dekorowały pierniczki.

Pod czujnym okiem wspaniałych instruktorek dzieci wyrabiały ciasto według sprawdzonego przepisu i wycinały foremkami świąteczne kształty. Cieszyły się, jakie piękne ciasteczka im wychodzą.

- Serdecznie dziękujemy paniom z Koła Gospodyń Wiejskich z Karwowa za poświęcony czas i cenną lekcję wypiekania pierników - dziękuje przedszkolna społeczność.

mo

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA O ZAMIESZCZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W DZIERŻAWĘ

Wójt Gminy Adamów informuje o sporządzeniu i podaniu do publicznej wiadomości z dniem 23 grudnia 2025 r. wykazu nieruchomości, dla których zostanie sporządzona umowa dzierżawy na rzecz dotychczasowego dzierżawcy na okres do 10 lat obejmującego:

– nieruchomość niezabudowaną położoną w Adamowie, obręb 0001, Adamów oznaczoną w ewidencji gruntów numerem 825/4 i 683 o pow. 0,96 ha, ujawnioną w księdze wieczystej LU1U/00037390/7,
– nieruchomość niezabudowaną położoną w Gułowie, obręb 0017, Gułów-RSP oznaczoną w ewidencji gruntów numerem 77/3 o pow. 4,006 ha, ujawnioną w księdze wieczystej LU1U/00037389/7,
– nieruchomość niezabudowaną położoną w Gułowie, obręb 0017, Gułów-RSP oznaczoną w ewidencji gruntów numerem 16/1 o pow. 2,19 ha, ujawnioną w księdze wieczystej LU1U/00037389/7,
– nieruchomość niezabudowaną położoną w Gułowie, obręb 0005, Gułów oznaczoną w ewidencji gruntów numerem 423/1 o pow. 3,13 ha, ujawnioną w księdze wieczystej LU1U/00073450/0,
– nieruchomość zabudowaną położoną w Gułowie, obręb 0017, Gułów -RSP oznaczoną w ewidencji gruntów numerem 78/1 i 53/15 o pow. 2,9614 ha, ujawnioną w księdze wieczystej LU1U/00028955/0,

Wykaz wywieszono na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Adamów (adres: ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów), a także zamieszczono na stronach internetowych urzędu http://adamow.pl/ oraz https://adamow.bip.lubelskie.pl/.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki i Rozwoju Lokalnego Urzędu Gminy Adamów, ul. Kleeberga 5, 21-412 Adamów, telefonicznie pod numerem telefonu 257553140 lub drogą na elektroniczną e-mail: adamow@adamow.pl – pon-pt: 8.00-16.00

LUK

Szyszkowe choinki w Klubie Teraz Pora na Seniora


Każda choinka była inna i każda piękna!

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

GMINA ŁUKÓW: Seniorzy z Klubu Seniora Gminy Łuków „Teraz Pora na Seniora" podczas warsztatów rękodzieła tworzyli choinki z szyszek.

Choinki ozdabiali kolorowymi bombkami oraz sztucznymi gałązkami świerka. Każda praca była inna i niepowtarzalna, pełna serca włożonego w detale.

Warsztaty były okazją do rozwijania zdolności manualnych, do wspólnego spędzenia czasu i budowania relacji. Klub na jeden dzień zamienił się w prawdziwą, świąteczną pracownię.

mo


Wspólna praca to sposób na dobry humor

O G Ł O S Z E N I E

Krzywda, 22.12.2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KRZYWDA
z dnia 22.12.2025 r.
o konsultacjach społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Krzywda wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 i 9 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz.1130 ze zm.) oraz Uchwały Nr V/30/2024 z dnia 29 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Krzywda, zawiadamiam o konsultacjach społecznych dotyczących:

projektu planu ogólnego gminy Krzywda

w dniach od **22.12.2025 r. do 30.01.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Krzywda, ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywda w godzinach pracy Urzędu, na stronie BIP Urzędu Gminy Krzywda: *https://ugkrzywda.bip.lubelskie.pl/?id=6* oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Krzywda: *https://gminakrzywda.pl/.*

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze w czasie konsultacji społecznych mogą składać uwagi do Wójta Gminy Krzywda:

- w pokoju nr 14, Urzędu Gminy Krzywda, ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywda;
- listownie na adres: Wójt Gminy Krzywda, ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywda;
- w postaci elektronicznej na adres: **sekretariat@gminakrzywda.pl;**
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej **ePUAP (/2hm97nb1hn/SkrytkaESP).**

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagę do projektu planu ogólnego składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Uwagi do projektu planu ogólnego składa się na formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny w postaci papierowej w siedzibie Urzędu, w postaci elektronicznej na stronie BIP Urzędu Gminy Krzywda: https://ugkrzywda.bip.lubelskie.pl/?id=6 oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Krzywda: https://gminakrzywda.pl/.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwaga do projektu planu powinna zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Krzywda najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 2 i 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w sali konferencyjnej w Centrum Kultury w Krzywdzie, ul. Kolejowa 1B, 21-470 Krzywda, dnia **22.01.2026 r.** odbędzie się spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego **w godzinach 16:00-18:00**.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze mogą wypełnić ankietę, która jest dostępna:

- w postaci papierowej w Urzędzie Gminy Krzywda;
- w formie elektronicznej na stronie BIP Urzędu Gminy Krzywda: https://ugkrzywda.bip.lubelskie.pl/?id=6 oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Krzywda: https://gminakrzywda.pl/.

Wypełnioną ankietę w postaci papierowej należy złożyć do Wójta Gminy Krzywda najpóźniej do dnia zakończenia konsultacji społecznych w sekretariacie lub pokoju nr 14, Urząd Gminy Krzywda, ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywda lub listownie na adres: Wójt Gminy Krzywda, ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywda. Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) w powiązaniu z art. 13i ust. 3 pkt 8 i 9 oraz art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o możliwościach zapoznania się z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są wyłożone do wglądu.
Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi można składać:

- pisemnie na adres: Wójt Gminy Krzywda, ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywda;
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: **sekretariat@gminakrzywda.pl**;
- ustnie do protokołu w pokoju nr 14, Urzędu Gminy Krzywda, ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywda;

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Krzywda.

Wójt Gminy Krzywda
Wojciech Czerniec

eprasa.pl 027fbfe78a

Święta i Sylwester w życiu naszych mieszkańców

Kto w ich domu ubiera choinkę? Który specjał ze stołu wigilijnego jest tym numerem jeden? Jakie mają postanowienia noworoczne? Który prezent zapamiętali najbardziej? Gdzie spędzą Sylwestra? Zapraszamy do lektury.

PYTANIA

1. **Choinka: żywa czy sztuczna?**
2. **Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?**
3. **Czyim obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?**
4. **Wymarzony prezent, który chciałbyś/chciałabyś znaleźć pod choinką?**
5. **Ulubiona potrawa wigilijna?**
6. **Jakie masz plany na Sylwestra?**
7. **Niezapomniany, ten jedyny Sylwester w Twoim życiu?**
8. **Postanowienie noworoczne?**
9. **Sylwester z fajerwerkami czy jednak bez?**

mp



Joanna Wójcik,
prezes KS-u Drelów

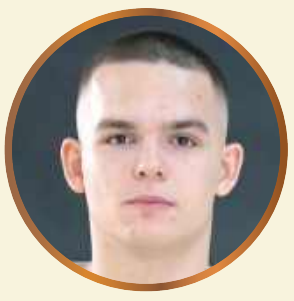
1. Każda choinka ma swoje plusy i minusy. U nas od kilku lat stoi sztuczna – przede wszystkim ze względów praktycznych, bo umieszczona jest w salonie przy kominku. Żywe drzewko nie przetrwałoby tam długo.
2. Może nie dokładnie pod choinką, ale pamiętam prezent od mojego obecnego męża z czasów studiów. Zadzwonił do drzwi, a na wycieraczce leżał dzwoniący telefon. Na wyświetlaczu jako rozmówca pojawił się napis „Święty Mikołaj". To było 25 lat temu, więc czasy były inne, a telefon - model Alcatel One Touch 512 zrobił ogromne wrażenie. Pierwsza własna komórka i jeszcze rozmowa z Mikołajem. Niezapomniane!
3. W domu choinkę ubieramy i rozbieramy głównie ja i moja córka Ania. Chłopaki zajmują się przygotowaniem ryb.
4. Ja odpowiadam za prezenty. Już mam przygotowanych i spakowanych ponad 30! W rodzinie jest mnóstwo dzieci, więc to nie lada wyzwanie trafić w gust i sprawić radość każdemu. Zakupy zaczynam zazwyczaj pod koniec października. Dla siebie natomiast najbardziej cenię zdjęcia w ramkach – najbliższych, przyjaciół, znajomych, najlepiej z jakimś wspólnym wspomnieniem na odwrocie. Zwykle brakuje mi czasu, żeby wywoływać zdjęcia, więc byłby to idealny prezent praktyczny i sentymentalny zarazem.
5. Od zawsze uwielbiam smażonego śledzia. Całego, z farszem z ikry i mleczu. Jest bardzo słony i suszy się trzy dni, ale za taki babciny śledź dałabym się pokroić.
6. Planując święta, raczej działamy spontanicznie. Nie lubię bali i tłumów – cenię dom, dzieciaki i rodzinę.
7. Sylwestra wspominam szczególnie rok temu w Ryglicach u teściów. Wyszliśmy na Rynek, jak większość mieszkańców miasteczka. Było wspaniale – jakbyśmy wszyscy znali się od lat. Ktoś rozdawał grzańca, inni zimne ognie, wszyscy śpiewali, składali życzenia i przytulali się. Moja córka do dziś wspomina tę atmosferę i mówi, że chce, żeby znów tak było.
8. Postanowień noworocznych nigdy nie robię. Może poza jednym: spać do godziny 11 i nie pozwolić nikomu mnie z łóżka wyrwać. Przez resztę roku działam spontanicznie, bez planowania.
9. Fajerwerki mamy zakazane. 12 lat temu mąż ustawił wyrzutnię na sankach – po pierwszym strzale przewróciła się, a strzały poleciały w kierunku niego i dzieci. Do tego nasze psy, Leja i Parówa, bardzo się boją. Teraz jesteśmy widzami z okna – petardy i tak wszędzie jest mnóstwo.



Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej

1. Zdecydowanie żywa. Nic nie zastąpi zapachu prawdziwego drzewka w domu w święta.
2. Gdy byłem przedszkolakiem, dostałem kowbojski dyliżans. To był prezent, który naprawdę rozpalił moją wyobraźnię.
3. To rodzinny rytuał, pod estetycznym kierunkiem mojej żony. Wspólne ubieranie choinki zbliża całą rodzinę.
4. Sprzęt narciarski. To prezent, który łączy pasję z aktywnym wypoczynkiem zimowym.
5. Barszcz z domowej roboty uszkami. Nie ma nic lepszego niż smak rodzinnych tradycji wigilijnych.
6. Domowe party w gronie rodziny i przyjaciół. Świętowanie w domu daje prawdziwe poczucie bliskości.
7. Pierwszy Sylwester, który zorganizowaliśmy dla rodziny i przyjaciół we własnym domu. To była prawdziwa parapetówka pełna radości i wspomnień.
8. Utrzymać zdrową równowagę między pracą a życiem rodzinnym. To klucz do szczęścia i spokoju w nadchodzącym roku.
9. Jest tyle fajnych sposobów na wyrażanie radości, że nie ma potrzeby straszyć zwierzaków. Bezpieczeństwo i komfort wszystkich domowników jest najważniejsze.

Na zakończenie – Wesołych Świąt!



Franciszek Wierzbicki,
zawodnik AZS-u AWF Biała Podlaska

1. Zdecydowanie wybieram żywą, ponieważ zapach lasu w domu tworzy niepowtarzalny, świąteczny klimat. Mimo sypiących się igieł to właśnie naturalne drzewko jest dla mnie symbolem prawdziwych świąt.
2. Jak znalazłem buty do grania pod choinką, bardzo się ucieszyłem i jest to jeden z pamiętnych prezentów pod choinką.
3. To zawsze jest wspólna praca całej rodziny, przy której świetnie się bawimy. Zawsze zajmowałem się wieszaniem światełek.
4. W tym roku marzy mi się po prostu chwila spokoju i spędzenie czasu z bliskimi. Rzeczy materialne zeszły na drugi plan, więc czas dla siebie byłby najlepszym podarunkiem.
5. Karp - bezapelacyjnie wygrywa, jeśli chodzi o ulubioną potrawa wigilijną.
6. Planuje spędzić go z dziewczyną i przyjaciółmi. Chcemy dobrze przywitać nowy rok.
7. Nigdy nie zapomnę Sylwestra spędzonego wraz ze znajomymi z liceum. Była super atmosfera i świętowanie nowego roku.
8. Chciałbym jeść mniej słodyczy, a że lubię jeść słodycze i wszystko, co słodkie, to może być to trudne postanowienie.
9. Nie strzelam petardami. Wolę popatrzeć wokół siebie jak fajerwerki strzelają i poświęcić ten czas na składanie życzeń noworocznych.



Igor Dzikiewicz,
dyrektor Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej

1. Choinka powinna być żywa, bo tylko ona daje prawdziwy, świąteczny zapach i łączy nas z naturą. Sztuczna to ostateczność.
2. Najbardziej pamiętam prezent praktyczny i trwały, taki który służył latami i miał w sobie duszę, a nie kolejną modną zabawkę.
3. Ubieranie choinki to zadanie dla całej rodziny, które jednoczy i uczy dzieci tradycji. To wspólny, radosny obowiązek.
4. Wymarzonym prezentem byłaby podróż śladami polskiej historii lub do miejsc ważnych dla naszej tradycji, by pogłębić swoją wiedzę.
5. Klasyczny karp w szarej panierce lub wigilijny barszcz z uszkami. Bez tych dań nie ma prawdziwej polskiej Wigilii.
6. Plany na Sylwestra? Spokojny wieczór w rodzinnym gronie, dobra rozmowa i szampańska radość o północy.
7. Ten jeden, wyjątkowy Sylwester? Każdy jest na swój sposób wyjątkowy.
8. W nowym roku chcę bardziej skutecznie działać dla dobra lokalnej społeczności.
9. Fajerwerki są OK, ale tylko z głową! Odpowiedzialnie, bezpiecznie i z poszanowaniem dla sąsiadów oraz zwierząt. Klucz to umiar i zdrowy rozsądek.



Robert Różański,
trener Absolwenta Domaszewnica

1. Zdecydowanie żywa. W domu musi być zapach jodły lub świerku.
2. Łyżwy hokejowe. Wcześniej miałem figurówki.
3. Moim zdaniem mężczyzny.
4. Bilet na mecz najbliższych mistrzostw świata polskiej reprezentacji. Zakładając, że awansujemy.
5. Barszcz z uszkami.
6. Od kilku lat spędzam w gronie znajomych i tak będzie w tym roku.
7. Nie mam w pamięci wyjątkowego Sylwestra.
8. Nie mam konkretnego celu, a postanowienie to trzymać formę fizyczną.
9. Nie strzelam petardami. Jestem ich przeciwnikiem.



Maciej Oleksiuk,
trener Podlasia Biała Podlaska

1. Choinka oczywiście żywa. Co roku jestem odpowiedzialny za wybór i kupno jak najładniejszego drzewka.
2. Chyba odtwarzacz MP3, który dostałem kilkanaście lat temu.
3. Od jakiegoś czasu dzieci moich starszych sióstr, które kontrolują poczynania swoich pociech.
4. Zdrowie, szczęście najbliższych. To najlepszy prezent. A taki namacalny? Niech będzie kupon z „szóstką". Nie musiałbym się martwić o środki do końca życia.
5. Ciężko wskazać jedną, bo co roku wszystko jest bardzo smaczne, ale chyba pieczarki w cieście.
6. Domówka z dziewczyną i znajomymi.
7. Kilka takich było, jednak to nie są historie do mediów.
8. Nie jestem zwolennikiem postanowień noworocznych. Uważam, że powinniśmy starać się być coraz lepszymi, w różnych aspektach życiowych, nie tylko z nowym rokiem, lecz każdego dnia.
9. Nigdy nie kupiłem i nie odpaliłem żadnej petardy, uważam, że jest to zbędny zwyczaj w świętowaniu nowego roku.

BIA

eprasa.pl 027fbfe78a

O G Ł O S Z E N I E

RRG.6720.1.2025

Trzebieszów Drugi, 22 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego Gminy Trzebieszów

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2024 poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały II/15/2024 Rady Gminy Trzebieszów z dnia 28 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania „Planu ogólnego Gminy Trzebieszów"

Wójt Gminy Trzebieszów zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych w sprawie planu ogólnego Gminy Trzebieszów oraz sporządzonej do niej prognozy oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie **od 05 stycznia 2026 r. do 06 lutego 2026 r.**

Z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko od 05 stycznia 2026 r. można zapoznać się w Urzędzie Gminy Trzebieszów, Trzebieszów Drugi 89, 21-404 Trzebieszów w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Trzebieszów - https://ugtrzebieszow.bip.lubelskie.pl/ w zakładce „Urząd Gminy", „PLAN OGÓLNY", „Plan ogólny – do konsultacji społecznych – etap III".

Jednocześnie wskazujemy, że projekt planu ogólnego w formacie gml można otworzyć między innymi przy pomocy przeglądarki danych planistycznych dostępnej pod adresem: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/.

Konsultacje przeprowadzone będą w następujących formach:

- **zbieranie uwag w terminie od 05 stycznia 2026 r. do 06 lutego 2026 r.** Uwagi można wnosić w formie papierowej: przesłane pocztą lub doręczone osobiście do Urzędu Gminy Trzebieszów, Trzebieszów Drugi 89, 21-404 Trzebieszów lub w formie elektronicznej: poprzez platformę ePUAP czy za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na adres email: sekretariat@trzebieszow.gmina.pl;
  Zgodnie z art. 8g. ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektów planu składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.
  Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępny jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Trzebieszów - https://ugtrzebieszow.bip.lubelskie.pl/ w zakładce „Urząd Gminy" /„Dokumenty do pobrania" / „Wzór wniosku do aktu planowania przestrzennego".
  Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
- **punkty konsultacyjne, które odbędą się:**

– dnia 05.01.2026 r. o godz. 18.00-20.00 pod adresem Celiny 144,
– dnia 07.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Szaniawy-Matysy 80,
– dnia 08.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Kurów 13B,
– dnia 09.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Świercze 11,
– dnia 10.01.2026 r. o godz. 09.00-13.00 w UG Trzebieszów, Trzebieszów Drugi 89 – pokój 102,
– dnia 12.01.2026 r. o godz. 18.00-20.00 pod adresem Wierzejki 24,
– dnia 13.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Mikłusy 37A,
– dnia 14.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Dębowica 70A,
– dnia 15.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Zaolszynie 40A,
– dnia 16.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Wólka Konopna 3A,
– dnia 19.01.2026 r. o godz. 18.00-20.00 pod adresem Popławy-Rogale 53A,
– dnia 20.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Gołowierzchy 41,
– dnia 21.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Trzebieszów 34E,
– dnia 22.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Jakusze 54,
– dnia 23.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Dębowierzchy 22B,
– dnia 26.01.2026 r. o godz. 18.00-20.00 pod adresem Leszczanka 50,
– dnia 27.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Trzebieszów Drugi 44A,
– dnia 28.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Trzebieszów-Kolonia 16,
– dnia 29.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Karwów 35,
– dnia 30.01.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Trzebieszów Pierwszy 13,
– dnia 31.01.2026 r. o godz. 09.00-13.00 w UG Trzebieszów, Trzebieszów Drugi 89 – pokój 102,
– dnia 02.02.2026 r. o godz. 18.00-20.00 pod adresem Płudy 2,
– dnia 03.02.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Zembry 7B,
– dnia 04.02.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Nurzyna 56,
– dnia 05.02.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Szaniawy-Poniaty 73,
– dnia 06.02.2026 r. o godz. 17.00-19.00 pod adresem Wylany 37.

- **dyżur projektanta**, który odbędzie się **dnia 17 stycznia 2026 r. o godz. 13.00-15.00** w Gminnym Ośrodku Kultury, Trzebieszów Drugi 31.
- **spotkania otwarte**, które odbędą się w Gminnym Ośrodku Kultury, Trzebieszów Drugi 31:

– w dniu **17 stycznia 2026 r. od godz. 15.00 do 17.00**,
– w dniu **24 stycznia 2026 r. od godz. 9.00 do 13.00.**

Pomieszczenie jest przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), w miejscu i czasie konsultacji społecznych można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy tj. projektem planu ogólnego wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania projektu planu ogólnego na środowisko mogą składać do ww. dokumentacji uwagi i wnioski, które mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Wójta Gminy Trzebieszów, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem, na adres mailowy sekretariat@trzebieszow.gmina.pl, w nieprzekraczalnym terminie **do 06 lutego 2026 r.**

Wójt Gminy Trzebieszów

Klauzula informacyjna

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Trzebieszów danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego , prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady(UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.3), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, zwanym dalej RODO, informuje, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Gminy Trzebieszów jest Wójt Gminy Trzebieszów z siedzibą w Trzebieszowie Drugim nr 89, 21-404 Trzebieszów;
2. Z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych, którym jest Pani Ewa Palus (zastępca – Pani Agnieszka Błaziak), można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz korzystania z przysługujących Państwu praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt: inspektor@cbi24.pl;
3. Dane osobowe Pani/Pana będą przetwarzane w celu realizacji obowiązków ustawowych związanych z przyjmowaniem:

– wniosków do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz planów ogólnych,
– wniosków o wydanie wypisu i wyrysu z miejscowego planu luz z planu ogólnego,
– wniosków o wydanie zaświadczenia o przeznaczeniu terenu w miejscowym planie lub planie ogólnym,
– wniosków o udzielenie informacji w zakresie zagospodarowania przestrzennego w gminie wnoszonych do Urzędu Miasta oraz prowadzeniem postępowań administracyjnych w tym zakresie, wynikających z przepisów: ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 8 grudnia 2023 r. w sprawie zakresu projektu planu ogólnego, dokumentowania prac planistycznych w zakresie tego planu oraz wydawania z niego wypisów i wyrysów;

4. Z uwagi na konieczność zapewnienia odpowiedniej organizacji działalności Urzędu Pani/Pana dane osobowe mogą być przekazywane następującym kategoriom odbiorców współpracujących, w tym: dostawcom usług technicznych, organizacyjnych i prawnych, umożliwiającym prawidłowe zarządzanie oraz realizację zadań statutowych i ustawowych Urzędu Gminy. Dane te powierzane są na podstawie i zgodnie z obowiązującymi przepisami.
5. W przypadku kiedy projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego/planu ogólnego jest sporządzany przez wykonawcę wyłonionego w drodze przeprowadzonego przetargu, podane dane osobowe będą udostępnione Wykonawcy w zakresie niezbędnym do sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego/planu ogólnego.
6. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państw trzecich lub organizacji międzynarodowych.
7. Okres, przez który Pani/Pan dane osobowe będą przechowywane – zgodnie z przepisami ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz przepisami rozporządzenia w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych tj. 5 lat. Numer telefonu, który jest daną dobrowolną, będzie przechowywany przez okres niezbędny do realizacji sprawy lub do momentu wycofania przez Państwo zgody.
8. Posiada Pani/Pan prawo do: żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, w przypadku, gdy dane są nieprawidłowe lub niekompletne, ograniczenia przetwarzania; prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do usunięcia danych – na warunkach określonych w RODO, prawo do cofnięcia zgody, w przypadku, gdy podstawą przetwarzania była wydana zgoda.
9. W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych.
10. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i jest Pani/Pan zobowiązana/y do ich podania; w przypadku niepodania danych osobowych niemożliwe będzie wszczęcie postępowania administracyjnego w zakresie zmiany przeznaczenia w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz planu ogólnego, wydanie wypisu i wyrysu z miejscowego planu oraz zaświadczenia o przeznaczeniu nieruchomości w miejscowym planie/planie ogólnym udzielenie informacji w zakresie zagospodarowania przestrzennego w gminie.
11. Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w tym również nie będą wykorzystywane do profilowania.

eprasa.pl 027fbfe78a

Lukow24.pl

Święta i Sylwester w życiu naszych mieszkańców

Kto w ich domu ubiera choinkę? Który specjał ze stołu wigilijnego jest tym numerem jeden? Jakie mają postanowienia noworoczne? Który prezent zapamiętali najbardziej? Gdzie spędzą Sylwestra? Zapraszamy do lektury.

PYTANIA

1. **Choinka: żywa czy sztuczna?**
2. **Pamiętny prezent znaleziony pod choinką?**
3. **Czyim obowiązkiem w rodzinie jest ubieranie choinki?**
4. **Wymarzony prezent, który chciałbyś/chciałabyś znaleźć pod choinką?**
5. **Ulubiona potrawa wigilijna?**
6. **Jakie masz plany na Sylwestra?**
7. **Niezapomniany, ten jedyny Sylwester w Twoim życiu?**
8. **Postanowienie noworoczne?**
9. **Sylwester z fajerwerkami czy jednak bez?**

mp



Cezary Kucharski,
manager piłkarski

1. Chronimy drzewa, więc u nas jest sztuczna choinka.

2. Najbardziej pamiętam prezenty z dzieciństwa, gdy dostawaliśmy czekoladę z orzechami i owoce cytrusowe. Smak pomarańczy i bananów był nie do zapomnienia. Wówczas na co dzień nie można było kupić. Młodzi ludzie tego nie zrozumieją.

3. Żona z dziećmi ubierają choinkę.

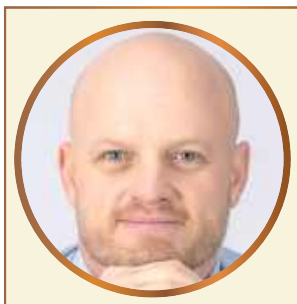
4. Zakończenie wojny na Ukrainie.

5. Parowańce z kapustą i grzybami, podsmażone na złotą, chrupiącą skórką. To był przysmak mojej babci z Gozdu, a teraz mamy Marii.

6. Sylwestra spędzimy w grupie i gronie sąsiadów i kolegów, z którymi grałem w Legii. Idziemy do lokalu.
7. Niezapomniany Sylwester jeszcze przede mną.

8. Co roku postanawiam schudnąć kilka kilogramów i nic mi z tego nie wychodzi.

9. Nie lubię petard i strzelania w Sylwestra.



Robert Dołęga,
trener Olimpijczyka Łuków

1. Najlepsza oczywiście jest żywa choinka, ale u mnie jest sztuczna.

2. Sterowany samochód. Wtedy były tylko „na kabelku".

3. Córka Hania nikogo nie dopuszcza do ubierania choinki, więc od dwóch lat tylko siedzę w fotelu i się przyglądam.

4. W tym roku byłem grzeczny, więc liczę, że Św. Mikołaj spełni moje marzenia i otrzymam wymarzony prezent. On wie jaki.

5. Krokiety, smażony karp, barszcz z uszkami i kapusta z grzybami.

6. Ostatni dzień w roku to dzień moich urodzin. Od wielu lat spędzam je wyłącznie z rodziną.

7. Liczę, że dopiero nastąpi. Wymarzony Sylwester byłby w Australii. Obiecałem sobie, że kiedyś wrócę do Sydney i spędzę ostatni dzień roku na plaży. Będzie wspaniale.

8. Schudnąć 7 kg

9. Kocham koty, szanuję inne zwierzęta, więc nie strzelam petardami i korkami od szampana.



Piotr Płudowski,
burmistrz Łukowa

1. Zdecydowanie żywa. Podobnie jak w samorządzie, autentyczność i tradycja mają dla mnie największą wartość.

2. Najbardziej pamiętam prezenty, które niosły ze sobą gest i dobre intencje. W pracy burmistrza to właśnie takie drobne sygnały zaufania od ludzi znaczą najwięcej.

3. To wspólne rodzinne zadanie, tak, jak wiele spraw w mieście. Każdy dokłada coś od siebie, a efekt końcowy jest dziełem zespołu. Ja ustawiam drzewko i zakładam światełka.

4. Najlepszym prezentem jest spokój i chwila wytchnienia po intensywnym roku pracy. Czas spędzony z rodziną ma dziś większą wartość niż rzeczy materialne.

5. Zdecydowanie pierogi, najlepiej tradycyjne z kapustą i grzybami. Bez nich Wigilia byłaby niepełna.

6. Sylwester to dla mnie czas w gronie najbliższych, ale i wśród mieszkańców. Nie zabraknie imprezy w domu, ale też zabawy na Placu Solidarności i Wolności na miejskim Sylwestrze.

7. Najbardziej zapamiętałem Sylwestra spędzonego z rodziną, bez oficjalnych wydarzeń i pośpiechu. Był wyjątkowy, bo pozwolił na chwilę oddechu od codziennej odpowiedzialności.

8. Chciałbym jeszcze skuteczniej godzić obowiązki burmistrza z czasem dla bliskich. Nowy rok to także kolejne cele rozwojowe dla Łukowa. I to, co zwykle, redukcja masy (śmiech - przyp. red.).

9. Jestem zwolennikiem spokojnego świętowania, z myślą o mieszkańcach i zwierzętach. Radość można okazywać także bez nadmiernego hałasu.



Paweł Głowacki,
trener Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin

1. Tylko żywa. Uwielbiam zapach świeżej choinki.

2. Doskonale pamiętam, jak byłem mały, pod choinkę dostałem zabawkę Żółwie Ninja. Był to chyba Michelangelo.

3. Ja dostarczam choinkę i ubieramy ją wspólnie z dziećmi oraz żoną.

4. Nie mam wymarzonego prezentu. Do szczęścia dużo mi nie potrzeba, ale czekolada z orzechami byłaby pięknym prezentem (śmiech - przyp. red.).

5. Moja ulubiona potrawa to karp i barszcz z uszkami.

6. W tym roku Sylwestra spędzimy domowo z przyjaciółmi i dziećmi.

7. Świetnie bawiliśmy się z rodziną i przyjaciółmi na Sylwestrze w Zakopanem.

8. Mój cel na przyszły rok to przede wszystkim plany związane z rozwijaniem nowego stowarzyszenia kultury i sztuki Japonii, a także pierwszy grupowy wylot do Japonii, który odbędzie się w listopadzie. Będę organizatorem wypadu. Chcę pokazać piękno, kulturę i sztukę Kraju Kwitnącej Wiśni.

9. Jeśli głośno i hucznie to tylko w lokalu lub domu. Wystrzały petard są widowiskiem, ale myślę, że obyłoby się bez tego ze względu na wystraszone zwierzęta.



Paweł Smyk,
dyrektor OSiR-u

1. Przez wiele lat żywa, od zeszłego roku sztuczna, ale wygląda jak żywa.

2. Zdecydowanie korki - wkręty firmy Puma. Miałem niebieskie z białym paskiem. Jedyny prezent, z którym spałem i którego zazdrościło mi później pół osiedla. Gdy szedłem na boisko, wszyscy słyszeli, że czas na mecz. W czasach gumowych „Kornerów" był to prawdziwy rarytas.

3. Za kwestie logistyczne: transport choinki i pudełek z ozdobami z piwnicy odpowiadam ja, natomiast za wdrożenie i realizację projektu dekoracyjnego oraz nadzór estetyczny odpowiadają: żona Kasia oraz synowie Tymek i Ignaś.

4. Pod choinką miło znaleźć upominki, ale dziś najbardziej liczy się to, co niematerialne. A ta lista jest długa.

5. Zdecydowanie barszczyk z uszkami.

6. Standardowo, jak od wielu lat - kolacja w gronie rodzinnym. Druga już bardziej romantyczna, kolacja z żoną oraz przygotowania do startu w biegu noworocznym.

7. Nie przykładam dużej wagi do tego dnia, ale doskonale pamiętam Sylwestra z 1999 na 2000 rok. To był czas, gdy straszono awariami komputerów, paraliżem banków, brakiem prądu, zatrzymaniem samolotów, a nawet końcem świata. Nic z tych czarnych scenariuszy się nie sprawdziło, ale atmosfera tamtej nocy była naprawdę wyjątkowa.

8. Nie mam postanowień noworocznych. Jeśli coś naprawdę chcę zmienić, robię to niezależnie od daty. Wtedy, gdy dojrzewam do tej decyzji.

9. Sylwester nie jest dla mnie wyjątkowym dniem. Wolę ciszę i sen, zwłaszcza że następnego dnia czeka mnie bieg noworoczny. Nie lubię też świętowania „z obowiązku". Najlepsze momenty przychodzą wtedy, gdy sami wybieramy czas i sposób na radość.



Sebastian Ignaciuk,
radny Łukowa

1. Oczywiście, że żywa. Wybrana kilka tygodni wcześniej przez dzieci, a ścięta i dostarczona tydzień przed świętami. Mam od lat sprawdzone miejsce.

2. Jak byłem dzieckiem, dostałem samochodzik Monstertruck. Wtedy to było coś pięknego, niecodziennego, wyjątkowego, co kosztowało sporo złotówek.

3. Zostawiam to dzieciom (śmiech - przyp. red.). Moim zadaniem jest zamocowanie choinki i zabezpieczenie przed kotem Mruczysławem.

4. Cudowne tabletki na odchudzanie (śmiech - przyp. red.), a tak poważnie, bilet w jakieś fajne miejsce.

5. Jem wszystko oprócz śledzi. Pierogi, krokiety, barszczyk.

6. Kraków, Zakopane, Wrocław, Warszawa... zależy, jaki kanał będzie włączony (śmiech - przyp. red.). Od lat spędzam w domu, a życzenia składamy z sąsiadami na ulicy. Być może wybiorę się też na uroczystości miejskie.

7. Kilkanaście lat temu w górach. Miejscowość Bustryk, z pięknym widokiem na całe Tatry. Spora grupa znajomych, cały dom dla nas. Czego my tam nie robiliśmy (śmiech - przyp. red.).

8. Chciałbym schudnąć i polecieć w jakieś fajne miejsce. Może Dolomity czy Azory.

9. Osobiście nie strzelam. Dzieciaki odpalą symbolicznie fajerwerki, ale za to sąsiedzi z ulicy Świderskiej, Cegielnianej robią prawdziwy podniebny show. Jest na co popatrzeć.

LUK

eprasa.pl 027fbfe78a

Spotkanie seniorów w Wólce Ciechomskiej: pyszna kolacja i niespodzianki

GMINA WOLA MYSŁOWSKA KGW Wólka Ciechomska zakończyło program „Danie Wspólnych Chwil – Fundacja Biedronki" wyjątkową, świąteczną wigilią dla seniorów, pełną ciepła i wspólnego kolędowania.

W niedzielę, 7 grudnia panie z Koła Gospodyń Wiejskich Wólka Ciechomska zorganizowały szóste, a zarazem ostatnie spotkanie w ramach programu „Danie Wspólnych Chwil – Fundacja Biedronki". Było to wydarzenie szczególne – w formie wspólnej wigilii, która wypełniła świetlicę świątecznym nastrojem.

- Wręczyliśmy naszym kochanym seniorom prezenty od Fundacji Biedronki, wyrażając w ten sposób wdzięczność za ich obecność, uśmiech i za to, że współtworzą z nami tak niezwykłą wspólnotę. Podziękowania trafiły także do członków KGW, którzy z sercem i oddaniem przygotowywali każde spotkanie, a na tę okazję – wigilijne potrawy, dzięki którym całe popołudnie miało ciepły, domowy klimat – informują panie z KGW w Wólce Ciechomskiej.

Nie zabrakło wspólnego śpiewania kolęd i serdecznych rozmów, które sprawiły, że uczestnicy poczuli się, jak podczas świąt. Spotkanie było okazją do podsumowania całego programu i podziękowania wszystkim, którzy wnieśli w niego swoje serce.

mo



Pamiątkowe zdjęcie na zakończenie programu „Danie Wspólnych Chwil – Fundacja Biedronki"



Fot.KGW Wólka Ciechomska

Dania smakowały i humory dopisywały



Fot.KGW Wólka Ciechomska

Na kolację podano m.in. smażonego karpia

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, 18 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

Wójta Gminy Łuków

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKÓW W OBSZARZE OBRĘBU JEZIORY WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.*) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112* z późn. zm.*)*

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr XIV/94/2025 Rady Gminy Łuków z dnia 27 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze obrębu Jeziory i przystąpieniu do sporządzania zmiany planu w oparciu o ww. uchwałę wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania zmiany planu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl, a także wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 stycznia 2026 r.

Wniosek powinien zostać złożony na formularzu zgodnym z wzorem wskazanym w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509).

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków

/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Gmina Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pL
3. Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz §11 ust. 1 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 3 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. ul. Świderska 12, 21-400 Łuków

LUK



Seniorzy otrzymali także prezenty od Fundacji Biedronki,

Fot.KGW Wólka Ciechomska



Ostatnie spotkanie z tej serii zorganizowano w formie wspólnej wigilii, która wypełniła świetlicę świątecznym nastrojem



Na stole pojawiły się m.in. śledzie, smażony karp, ryba po grecku, kompot wigilijny, ale najważniejszy był serdeczny nastrój i miło spędzony czas we wspólnym gronie

Fot.KGW Wólka Ciechomska



Panie z KGW Wólka Ciechomska zorganizowały sześć spotkań z pysznymi posiłkami dla seniorów dzięki wsparciu fundacji Biedronki

Fot.KGW Wólka Ciechomska

eprasa.pl 027fbfe78a

Lukow24.pl

Dobry rok dla kultury w gminie Łuków



Fot.GOK Łuków

Wójt gminy Łuków Mariusz Osiak podziękował za mijający rok zespołom śpiewaczym, indywidualnym twórcom i stowarzyszeniom



Fot.GOK Łuków

Przedstawiciele kilkunastu instytucji i firm, które wspierają życie kulturalne w gminie, otrzymali podziękowania



„Krzepkie babki" z Zarzecza Łukowskiego



Fot.GOK Łuków

Uroczystość uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca „Jata"



Fot.GOK Łuków

Mini koncert zespołu „Serce na dłoni" ze Strzyżewa, dla którego był to drugi występ sceniczny

GMINA ŁUKÓW:
Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie podsumował wydarzenia kulturalne organizowane w kończącym się roku. Uroczystość odbyła się w niedzielę 7 grudnia w budynku Żłobka Gminnego „Maluch" w Łukowie.



Fot.GOK Łuków

Występ Chóru „Corde Christi" z parafii w Zarzeczu Łukowskim

- Nasze zespoły godnie reprezentowały gminę na różnych festiwalach, przeglądach i konkursach. Z nowych propozycji w naszej ofercie mamy kino plenerowe, które cieszy się rosnącym zainteresowaniem. Pierwszy pokaz odbył się jeszcze w 2024 roku w Świdrach, a w 2025 były dwa seanse w Krynce i Zalesiu. W nowym roku kina zagości w kolejnych miejscowościach - zapowiada dyrektor GOK w Łukowie Kamil Zaliwski.

Wójt gminy Łuków Mariusz Osiak podziękował za mijający rok zespołom śpiewaczym, indywidualnym twórcom i stowarzyszeniom.

Ważne wsparcie

Zgodnie z tradycją przedstawiciele kilkunastu instytucji i firm, które wspierają życie kulturalne w gminie, otrzymali podziękowania. Kto to jest, przeczytajcie w ramce.

Oprócz wójta Mariusza Osiaka wręczyli je przewodniczący rady gminy Tadeusz Federczyk, zastępca wójta Janusz Jezierski i sekretarz gminy Wojciech Szczygieł.

Podsumowaniom towarzyszyła część artystyczna, w której wystąpiły zespoły: „Jagódki" ze Żdżar, „Kumpele" z Grężówki, „Krzepkie babki" z Zarzecza Łukowskiego, „Niezapominajki" z Dminina, Zespół Pieśni i Tańca „Jata", Chór „Corde Christi" z parafii w Zarzeczu Łukowskim oraz zespół „Serce na dłoni" ze Strzyżewa, dla którego był to drugi występ sceniczny.

mo

PODZIĘKOWANIA ZA WSPIERANIE KULTURY

Uroczystość była okazją do uhonorowania sponsorów, bez których wiele wydarzeń nie mogłoby się odbyć.

PODZIĘKOWANIA OTRZYMALI:

- prezes Banku Spółdzielczego w Łukowie Zofia Przeździak
- Zarząd Banku Spółdzielczego w Łukowie
- prezes Firmy Łuksja Małgorzata Zbróg-Żuk
- przewodnicząca Rady Nadzorczej Firmy Łuksja Zofia Żuk
- prezes Zakładów Mięsnych Łuków Dariusz Siwek
- prezes firmy DROGBUD Bogdan Kucharski
- właścicielKA firmy ŻWIRKOP Bożena Kożuchowska
- właściciel firmy TAMEX Jakub Kożuchowski
- właściciele firmy MARKOP Mariola i Julian Kransnodębscy
- właściciel firmy MEL-KAN Kazimierz Jakubiak
- prezes firmy Agro – Top Adrian Dybciak
- właściciel firmy Inter Com Piotr Ponikowski
- właściciele firmy HydroSan Paweł Więsek
- właściciele firmy HydroSan Łukasz Więsek
- właściciel firmy GRYF Jarosław Cieślak
- właścicielka firmy Da Grasso Milena Bańkowska
- właściciel firmy Agrotomik Rafał Szczuchniak

LUK

eprasa.pl 027fbfe78a

Świąteczny koncert i słodkie upominki w Krzywdzie



Fot. GBP w Krzywdzie

Z taką ekipą praca Mikołaja od razu był lżejsza!


Fot. GBP w Krzywdzie

Wójt Wojciech Czerniec i przewodniczący Rady Gminy Radosław Białach składali mieszkańcom świąteczne życzenia


Fot. GBP w Krzywdzie

Tancerze z ogniska sportowo-tanecznego zachwycili publiczność


Fot. GBP w Krzywdzie

Świąteczny koncert „Mikołajki dla Dorosłych" przyciągnął blisko 200 mieszkańców Krzywdy


Fot. GBP w Krzywdzie

Słodkości od Mikołaja smakowały wyśmienicie



Fot. GBP w Krzywdzie

Młode wokalistki zaśpiewały świąteczne piosenki


Fot. GBP w Krzywdzie

Tacy tancerze tylko w gminie Krzywda!

GMINA KRZYWDA: Świąteczny koncert Mikołajki dla Dorosłych zorganizowała 6 grudnia w Centrum Kultury Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie oraz wójt gminy Krzywda Wojciech Czerniec.

W wydarzeniu uczestniczyło blisko 200 mieszkańców. Dyrektor biblioteki Małgorzata Prządka powitała zgromadzonych gości, a wśród nich znaleźli się m.in. radna powiatu łukowskiego Barbara Chadaj, wójt Wojciech Czerniec, przewodniczący Rady Gminy Radosław Białach wraz z radnymi Emilią Gajek, Jerzym Sprychą i Łukaszem Siwickim, zastępca wójta Alicja Pietrzak, dyrektor ds. inwestycji w PKS Łuków Władysław Karaś, dyrektor SSPZOZ w Krzywdzie Danuta Chadaj oraz kierownik ŚDS w Anielinie Anna Grabowska.

Świąteczną atmosferę wprowadził Święty Mikołaj wraz z Mikołajką, którzy rozdawali upominki, nie tylko dzieciom. Towarzyszyli im wójt oraz przewodniczący Rady Gminy, którzy składali mieszkańcom świąteczne życzenia.

Wystąpili młodzi tancerze z ogniska sportowo-tanecznego przygotowani pod kierunkiem Olgi Młynarczyk, dzieci z grupy umuzykalniającej przygotowane przez Agnieszkę Piszcz, zespół Stacja Tonacja oraz grupa Siódme Niebo. Gwiazdą wieczoru był duet Sempre Due, który zachwycił publiczność wyjątkowymi interpretacjami popularnych utworów. Owacja na stojąco była najlepszym dowodem na to, jak bardzo występ poruszył serca słuchaczy.

Po koncercie na uczestników czekał słodki poczęstunek.

mo

Dzieli się opłatkiem w Aleksandrowie


Fot. KGW

Dla najmłodszych przygotowano słodkości oraz kącik do rysowania i zabawy


Fot. KGW

Organizatorami wydarzenia były Rada Sołecka oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Stokrotki"


Mieszkańcy podzielili się opłatkiem i złożyli sobie świąteczne życzenia

GMINA ŁUKÓW: W Aleksandrowie Rada Sołecka i Koło Gospodyń Wiejskich „Stokrotki" zorganizowały spotkanie opłatkowe dla mieszkańców.

Członkinie KGW przygotowały na sobotę, 13 grudnia pyszne potrawy wigilijne: barszczyk z uszkami, kapustę wigilijną dwa rodzaje pierogów, pasteciki, racuchy, różne rodzaje ryb i ciasta, a do picia kompot z suszu. Wszyscy podzielili się opłatkiem i złożyli sobie życzenia. Było też wspólne kolędowanie. Dla najmłodszych dzieci nie zabrakło ciastek, słodyczy i kącika do zabawy z tablicą do rysowania. Takie spotkania integrują mieszkańców i pozwalają miło spędzić czas we wspólnym gronie.

mo

LUK

eprasa.pl 027fbfe78a

Lukow24.pl

Spotkanie opłatkowe starszych studentów



Tym razem nie było wykładów, ale wspólna kolacja i życzenia



Na akordeonie zagrała Alicja Trzpiel, a towarzyszyli jej śpiewający studenci ŁUTW

Fot.ŁOK Łuków



Fot.ŁOK Łuków

Burmistrz Piotr Płudowski dzieli się opłatkiem ze słuchaczami ŁUTW, składając świąteczne życzenia



Fot.ŁOK Łuków

Artyści ŁOK – recytatorzy i młodzi muzycy – uświetnili spotkanie pięknymi występami



Fot.ŁOK Łuków

Seniorzy studenci składali sobie świąteczne życzenia

We wtorek, 16 grudnia w Sali Widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe słuchaczy Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Był to czas wzajemnych życzeń składanych podczas dzielenia się opłatkiem, wspólnego kolędowania oraz duchowego przygotowywania się do Świąt Bożego Narodzenia. Życzenia słuchaczom złożyli przedstawiciele łukowskiego magistratu: burmistrz Piotr Płudowski, jego zastępca Mateusz Popławski i przewodniczący Rady Miasta Artur Czubaszek. Do śpiewanych kolęd na akordeonie zagrała Alicja Trzpiel. W świąteczny nastrój słuchaczy oraz zaproszonych gości wprowadzili artyści przygotowani przez instruktorów ŁOK: recytatorzy z Teatru Poezji ŁOK oraz Retro Teatru ŁOK pod przewodnictwem Sławomira Żyłki. Występ młodych instrumentalistów z sekcji artystycznej prowadzonej przez Antona Fartushnego zachwycił zebranych. Spotkanie było okazją zarówno do wspólnego kolędowania, jak i rozmów, wspomnień i smakowania potraw, przygotowanych przez słuchaczy. Organizatorzy dziękują serdecznie za pomoc w organizacji wydarzenia młodzieży z Zespołu Szkół nr 2 im. Aleksandra Świętochowskiego w Łukowie.

mo



Fot.ŁOK Łuków

Na stołach nie zabrakło pysznych słodkości i owoców



Fot.ŁOK Łuków

Słuchacze ŁUTW licznie przyszli na spotkanie opłatkowe

R E K L A M A



LUK

eprasa.pl 027fbfe78a